Nr. 74 (350)

WYDAJE: R. S. W. „PRASA"
REDAGUJE: KOMITET
ADRES: KATOWICE, SOBIESKIEGO 11
TELEFONY NR.: 334-03 334-04 - P. 24 i 25

SPORT

WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK

REDAKCJA SPORTU POZNAŃSKIEGO: POZNAŃ, ULICA MIELŻYŃSKIEGO 3 - TELEFON 73-28

KATOWICE — WROCŁAW
6 WRZEŚNIA 1948

REDAKCJA SPORTU POMORSKIEGO: BYDGOSZCZ, AL. 1-GO MAJA 25 - TELEFON 24-56

PONIEDZIAŁEK
CENA 15 ZŁ
ABONAMENT MIESIĘCZNY [illegible]

REDAKCJA SPORTU KRAKOWSKIEGO: KRAKÓW, WIŚLNA 4 - TELEFON 574-73

POLSKA-BUŁGARIA 3:2 i 2:1

AKS-WARTA 3:1 (1:0) W POZNANIU

POZNAŃ. Mimo licznych imprez sportowych jakie w tym samym czasie odbywały się w Poznaniu, na boisku Warty zebrało się 8 000 widzów, spodziewających się silnych emocyj a przede wszystkim zwycięstwa swoich pupilów, którzy tydzień temu potrafili w Krakowie odebrać cenne punkty leaderowi tabeli.

Niestety widzowie się rozczarowali w nadziejach i jedyną „osłodą" była ładna gra jaką zademonstrowali Ślązacy a szczególnie bohater dnia Spodzieja, strzelec wszystkich bramek na korzyść gości.

Drużyny wystąpiły do walki w następujących składach:

Warta: Szulc, Weis, Dusik, Politowicz, Czapczyk, Kaźmierczak, Gierak, Jóźwiak, Gendera, Skrzypniak i Smólski.

AKS: Przewieda, Karmański, Durniok, Wieczorek, Janduda, Gajdzik, Kulik, Cholewa, Spodzieja, Musiała i Barański.

W drużynie Warty [illegible] Politowicz (Groński leczy się jeszcze po kontuzjach odniesionych w meczu z Cracovią). Pomoc Warty była jednak stosunkowo jeszcze najlepsza formacja „zielonych".

[illegible] spisał się naogół dobrze i winy w przepuszczonych bramkach nie ponosi. Gorzej niż normalnie [illegible] zwykle obrońców Warty: Dusik, Weis. Popełnili oni tym razem dużo błędów taktycznych a ich wykopy pozostawiały również dużo do [illegible].

Największą niespodziankę w [illegible] jednak atak który raził powolnością i niezdecy[illegible]. Próby napadu Poznaniaków raczej [illegible] niż grała i przez cały okres zdobyła się [illegible] na [illegible] Przewiedy. — Fakt ten wystarcza aby mieć wyobrażenie o bojowości ofensywy Warty.

W drużynie AKS-u podobali się przede wszystkim Spodzieja i Kulik. Ci dwaj gracze mieli w Poznaniu swój wielki dzień i zademonstrowali grę na pięknym poziomie. Ich finezyjne akcje solowe czy zespołowe wzbudzały prawdziwy zachwyt i spotykały się z zasłużonymi brawami objektywnej publiczności poznańskiej.

Atak chorzowian miał doskonałe oparcie w bezbłędnie niemal grającej linii pomocy. Trójka Wieczorek, Janduda, Gajdzik była bardzo pracowita i potrafiła w zupełności zastopować atak Warty paraliżując już w zarodku wszelkie jego koncepcje ofensywne. Bardzo dobrze grał jako stoper Janduda. Obrona i bramkarz nie mieli wiele pola do popisu.

Gra początkowo toczyła się w nieszczególnym tempie i dopiero po przerwie przy stanie 2:1 gdy zanosiło się na wyrównanie zaostrzyła się.

Pierwsza bramka padła w 22 min. Drugiej zdobytej przed przerwą przez gości sędzia nie uznał uważając że strzelona została ze spalonego.

Również Warta może się czuć pokrzywdzona bo sędzia nie uznał bramki strzelonej w 43 min. przez Smólskiego.

Po przerwie w 5 min. z pięknej centry Kulika 2 bramkę dla gości zdobywa główką Spodzieja. — Ostatnia bramka padła dla gości w [illegible].

Warta zdobyła honorowy punkt ze strzału Gendery w 30 min.

Mecz prowadził sędzia Słona z Krakowa niezdecydowanie — Między innymi dopuścił on do targów [illegible] boisku w chwili gdy zadecydował rzut karny przeciwko AKS-owi zmieniając go później na rzut wolny obroniony przez bramkarza cho[illegible].

CHROBRY MISTRZEM LIGI SZCZYPIÓRNIAKA GRUPY POŁUDNIOWEJ

Katowice. Rozgrywki w lidze szczypiórniaka o wyłonienie finalistów w grupie „południe" zostały wczoraj zakończone. Do finału zakwalifikowały się zespoły: Chrobrego Groszowice (przez zajęcie pierwszego miejsca w rozgrywkach swej grupy) oraz AKS-u Chorzów, (dzięki lepszemu stosunkowi bramek od [illegible]).

Tabela ukończonych rozgrywek ligi szczypiórniaka w grupie południowej przedstawia się następująco:

1) Chrobry Groszow.	10	[illegible]	[illegible]
2) AKS Chorzów	10	[illegible]	[illegible]
3) Cracovia	10	[illegible]	[illegible]
4) Pogoń Katowice	10	[illegible]	[illegible]
5) AZS Kraków	10	8	63:79
6) [illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Oto wyniki rozegranych wczoraj trzech spotkań ligi szczypiorniaka:

AKS — POGOŃ KATOWICE 9:3 (4:3)

Chorzów. Po dość wyrównanej [illegible] AKS miał zdecydowaną przewagę w drugiej części meczu, wygrywając zasłużenie. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Thil II 4, Thil I 2, Skawiński 2 i Haber 1. — Strzelcami w Pogoni byli Piechula (?), Kazek, Zieja i Piechowicz. Sędziował Ślizowski z Krakowa poprawnie. — Widzów 2 000.

CRACOVIA — TĘCZA KATOWICE 14:4 (5:1)

Kraków. Mimo wysokiego zwycięstwa nie udało się Cracovii wejść do puli finałowej. Cracovia wygrała bez trudu, zdobywając swe bramki przez mgr. Wiecka (5), Łudzika 4, Klima 3, Cieślelskiego i Laske.

Dla Tęczy bramki zdobyli Tomala (3) i Sidełko. — Sędziował Ćmok z Łodzi.

AZS — CHROBRY GROSZOWICE 3:13 (2:8)

Kraków. Gra jednostronna. Opolanie zademonstroli piękny poziom i wygrali ze słabą drużyną AZS w spacerowym tempie. Bramki dla Chrobrego zdobyli: Klik (4), Kohut (?), Gawol (2), Tafra, Safian, Cielniak, Lanceta — Dla AZS bramki uzyskali: Paszkowski, Bar i Obuchowicz.

„DYNAMO" (MOSKWA) NA CZELE TABELI ROZGRYWEK PIŁKARSKICH O MISTRZOSTWO ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

Moskwa. Na stadionie „Dynamo" w Moskwie odbyło się spotkanie piłkarskie o mistrzostwo Zw. Radzieckiego między moskiewską drużyną „Dynamo" a „Spartakiem".

Drużyna „Dynamo" zrewanżowała [illegible] w wio[illegible] zwycięża[illegible] Spotkanie wywołało olbrzymie zainteresowanie [illegible] zgromadzając na trybunach [illegible] widzów. Zwycięska drużyna górowała zdecydowanie nad [illegible] możliwościami przeciwnika.

Dzięki temu zwycięstwu [illegible] „Dynamo" (Moskwa) wysunął się na czoło tabeli rozgrywek o mistrzostwo Związku Radzieckiego zdobywając w 22 grach [illegible] punktów. Na drugim miejscu znajduje się zeszłoroczny mistrz ZSRR drużyna CDKA — gier 2? punktów — 33. Trzecie miejsce zajmuje „Spartak" — 22 gry, 31 punktów.

NAPRZÓD LIPINY W DRUGIEJ LIDZE PAŃSTWOWEJ

NAPRZÓD LIPINY — LEGIA KROSNO 4:0 (2:0)

LIPINY. Rewanżowy mecz eliminacyjny o wejście do drugiej Ligi między Legią z Krosna a Naprzodem z Lipin ściągnął ponad 5 000 widzów.

Naprzód spotkanie to rozstrzygnął na swoją korzyść zwyciężając w pięknym stylu 4:0 (2:0).

Mecz toczył się przy zupełnej przewadze wicemistrza Śląska, który górował nad swym przeciwnikiem pod każdym względem. W drużynie Naprzodu, która zagrała we wszystkich liniach bezbłędnie wybijali się ponad poziom Duda, Golda, Kłosek i Babaj. Legia z Krosna przedstawiała bardzo słaby zespół, który swe braki nadrabiał ofiarnością. Wszystkie bramki dla Naprzodu zdobył Pieć, który w meczu tym obchodził jubileusz 800-go meczu.

Zawody prowadził p. Kowalski z Łodzi poprawnie.

Naprzód Lipiny dzięki zwycięstwu nad Legią wchodzi jako 18-ta drużyna do II-giej Ligi Państwowej. Lipiniacy zgotowali swej drużynie po meczu wielką owację.

BIAŁOCZERWONI BEZ FORMY

Z WARSZAWSKĄ POLONIĄ Z TRUDEM WYGRALI 3:1 (2:1)

Kraków. Składy drużyn: Polonia: Sosnowski, Wołosz, Pruski, Szczawiński, Brzozowski, Łabęda, Jaźnicki, Wilczyński, Świcarz, Szczepański, Ochmański.

Warszawianie wystąpili bez Gierwatowskiego, Szularza i Wiśniewskiego.

Cracovia: Hymczak, Gędłek, Kaszuba, Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II, Szeliga, Różankowski II, Szewczyk, Radon, Bobula.

W Cracovii brakło jedynie Glimasa.

Bramki zdobyli dla Cracovii, Bobula, Parpan z rzutu karnego i Różankowski II. Strzelcem jedynej bramki dla Polonii był Świcarz. Sędziował p. Naporski z Łodzi. Widzów 5 tys.

Leader Klasy Państwowej zaczyna poważnie tracić zaufanie u publiczności krakowskiej. Tylko 5 tys. widzów przyszło oglądać niedzielne przedpołudniowe jej zawody ze stołeczną Polonią. Podczas gdy na wiosnę w Warszawie Cracovia pokonała Polonię 5:2, to wczoraj na własnym boisku zwyciężyła osłabioną drużynę warszawską tylko 3:1.

Spadek formy białoczerwonych jest widoczny z meczu na mecz. Jeśli nie [illegible]kiś wewnętrzny wstrząs w [illegible] nie prorokujemy Cracovii dłuższego utrzymania się na czele tabeli [illegible]ardziej, że jej dwaj satelici bynajmniej nie próżnują. W niedzielnym meczu w Cracovii zasłużyli na wyróżnienie tylko Gędłek w obronie, bracia Jabłońscy w pomocy i Szeliga w ataku. O reszcie lepiej nic nie mówić i nie pisać (tak grała słabo), a [illegible] newralgiczny punkt drużyny, zupełnie zawodzi [illegible] pod bramką [illegible]ka.

Odmłodzona w ataku i [illegible] Polonia podobała się w Krakowie w każdym razie widać było jakąś myśl przewodnią w grze tej drużyny, ambicje i serce. Dobrze spisała się obrona mając Brzozowskiego jako stopera. Nieźle wypadli obaj boczni pomocnicy choć widoczny był brak u nich rutyny. Pracowali jednak b. ofiarnie. [illegible] tylko 3-ch strzelców Świcarza, Ochmańskiego i Jaźnickiego [illegible] skrzydłowych często zagrażały bramce Cracovii.

[illegible]

Gra zaczęła się atakami Polonii jednakże już w 7 minucie Cracovia po [illegible] tym ostatnim zdobyła pierwszą bramkę. Bramka była do obrony. Sosnowski źle się ustawił.

Na drugą bramkę czekać trzeba było aż do 24 min., kiedy za rękę Pruskiego na polu karnym sędzia podyktował rzut karny a Parpan zamienił go pewnie w drugą bramkę.

32 minuta przynosi pierwszą a zarazem jedyną bramkę dla warszawian. Świcarz objeżdża bardzo słabego obrońcę Cracovii Kaszubę wyciąga z [illegible] Hymczaka i strzela do siatki.

W 33 min. powstaje zamieszanie pod bramką gospodarzy strzał [illegible] trafia w poprzeczkę która ratuje białoczerwonych od wyrównującej bramki. Ostatni kwadrans pierwszej połowy upływa pod znakiem wyraźnej przewagi gości.

Po zmianie boisk przewaga na odmianę Cracovia i w 10 min. po rzucie wolnym bitym przez Jabłońskiego I Różankowski II zdobywa główką trzecią bramkę dla białoczerwonych i ustala wy[illegible].

W 39 min. niebezpiecznie przebija się Wilczyński jednak w ostatniej chwili ratuje Hymczak. Na 10 minut przed końcem zawodów publiczność o[illegible] na niemrawą grę swych pupilów.

Sędzia Naporski [illegible] o[illegible] większych błędów.

TABELA WALK O WEJŚCIE DO I-SZEJ LIGI

KATOWICE. W tabeli walk o wejście do I-szej Ligi prowadzi zdecydowanie Lechia Gdańsk, wyprzedzając pozostałe kluby o 4 punkty. Tabela tych rozgrywek wygląda następująco:

1) Lechia Gdańsk	3	6	11:3
2) Szombierki	1	2	9:0
3) Radomiak	2	2	9:6
4) Skra, Częstoch.	1	0	1:3
5) PTC Pabianice	3	0	5:23



Gorąca sytuacja pod bramką drużyny Traktor (Stalingrad) podczas meczu z moskiewskim Dynamo.

SPRAWA ANDRZEJEWSKIEGO

Chorzów. Z zarządu AKS-u otrzymaliśmy w sprawie Andrzejewskiego wyjaśnienie jego adwokata które brzmi następująco.

Na prośbę mego klienta Antoniego ANDRZEJEWSKIEGO podaję uprzejmie że Andrzejewski został oskarżony przez prokuratora Sądu Okręgowego w Cieszynie o to, że idąc na rękę władzy okupacyjnej działał na szkodę Molina Pawła, powodując odebranie mu sklepu, oraz o to, że w czasie okupacji w Chorzowie zadeklarował swoją przynależność do listy narodowościowej niemieckiej, to jest o przestępstwo z dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 roku z art. 1 § 1 oraz dekretu z dnia 28 czerwca 1946 roku.

Na skutek tego aktu oskarżenia odbyła się w Cieszynie rozprawa przed Sądem Okręgowym i Sąd uznał Andrzejewskiego winnym, iż w latach 1939 — 1943 roku zgłosił swą przynależność do narodowości niemieckiej przez złożenie wniosku o wpis na listę narodową i skazany został na rok więzienia. Od reszty oskarżenia t. zn. od zarzutu zbrodni z art. 2 dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 roku został Andrzejewski uniewinniony.

Wyrok ten nie jest prawomocny, albowiem w dniu 4 m[illegible] od tego wyroku skargę kasacyjną.

Z chwilą rozstrzygnięcia niniejszej sprawy przez Sąd Najwyższy w Warszawie natychmiast W Panów pozwolę sobie o rezultacie zawiadomić.

Z poważaniem — Adwokat
(—) R. Przybysławski

Jak podawaliśmy w naszym numerze czwartkowym Prezydium klubu chorzowskiego zawiesiło Andrzejewskiego we wszelkich prawach członkowskich a zarząd AKS-u na posiedzeniu w dn. 20. 8. br. zawieszenie to zatwierdził.



Na zdjęciu nie jest żadna gdzieś w Argentynie albo w Meksyku ale w... Hajdukach na meczu Kraków — Śląsk.



Jak trenują w Londynie: 1) Gimnastycy, 2) młociarze, 3) waterpoliści, 4) sztafeta pływacka, 5) koszykarz. Humor węgierski.

SOFIA. (tel. wł.) W niedzielę na stadionie kolarskim w [illegible] 7000 widzów rozpoczęły się mistrzostwa środkowo - europejsko - bałkańskie w siatkówce męskiej i żeńskiej. Impreza rozpoczęła się defiladą wszystkich zespołów [illegible]laniami. Defiladę przyjmował gen. [illegible].

Program turnieju musiał ulec pewnym zmianom ponieważ nie przyjechali wogóle Albańczycy, a Węgrzy zjawili się w Sofii dopiero popołudniu.

Polacy w pierwszym dniu tak w siatkówce męskiej jak i żeńskiej zmierzyli się z Bułgarią.

Mecz naszej drużyny męskiej z Bułgarią miał bardzo dramatyczny pięciosetowy przebieg i zakończył się zwycięstwem Polski w [illegible] setach 3:2 (10:15, 15:12, 12:15, 16:14, 16:14).

[illegible] wiel i po pierwszym secie którego przegrały łatwo, dwa następne były ich łatwym łupem. Wynik meczu Polska — Bułgaria 2:1 (1:15, [illegible]).

W drugim meczu reprezentacja męska Jugosławii wygrała z Trieste[illegible].

CZESI PRZEGRYWAJĄ Z FRANCJĄ W LEKKOATLETYCE 91:77

PARYŻ. W niedzielę odbył się w Paryżu mecz lekkoatletyczny Czechosłowacja — Francja. Spotkanie to odbywające się podczas niesprzyjającej pogody i padającego deszczu przyniosło zwycięstwo [illegible] Francji.

Wyniki były naogół słabe a z lepszych na wymienienie zasługuje zwycięstwo Zatopka w biegu na 5000 metrów w czasie 14.28.4. Na 800 metrów pierwszy był Har[illegible] z czasem 1.53.3, oszczep: Kiseweter (Czechosłowacja) 60:96, 1500 metrów Cevona (Czechosłowacja) 3.54.7, 400 metrów przez płotki: Arifon (Francja) 13.2 skok o tyczce: Sillon (Francja) 3.80, 200 metrów: [illegible]almy (Francja) 22.3, kula: Kal[illegible] (Czechosłowacja) 14.55.

TARNOVIA JESZCZE NIE REZYGNUJE

TARNOVIA — RYMER 4:0 (1:0)

Tarnów. Dwaj kandydaci na spadek z ekstraklasy spotkali się w bezpośrednim meczu na boisku w Tarnowie. Zwycięstwo odnieśli gospodarze, będąc przez cały przeciąg spotkania zespołem zdecydowanie lepszym od Rymera.

W pierwszej połowie gra była raczej wyrównana z lekką przewagą gospodarzy.

Rymer grał bardzo pechowo przez cały mecz i dwie bramki utracił z rzutów karnych.

O wyniku zadecydowało 5 początkowych minut drugiej połowy, kiedy to Tarnovia zdołała zdobyć trzy bramki. Później już ani jedna piłka nie chciała trafić do siatki. Pod koniec meczu gospodarze mając zapewnione zwycięstwo pofolgowali i do głosu doszli goście, nie wykorzystując jednak okresowej przewagi.

W drużynie zwycięzców najlepiej zagrał tym razem Roik III na prawym łączniku, oprócz niego na wyróżnienie zasługują Kozioł na środku pomocy oraz Barwiński w obronie i Dwurażny w bramce.

Pierwsza bramka dla Tarnovii padła z rzutu karnego w 10 minucie za rękę obrońcy Rymera. Pewnym egzekutorem był Roik III.

Po przerwie drugą bramkę strzela Kuczyński ten sam gracz za chwilę podwyższa na trzy do zera. W minucie bramkarz Rymera wybiega z bramki i mija się z piłką, która znalazła się na linii bramkowej. Pytlik rzuca się na ziemię i łapie piłkę rękami. Sędzia dyktuje znów rzut karny, który po raz drugi Roik III zamienia na bramkę.

Dalsza gra nie przyniosła już zmiany wyniku. Zawodom przyglądało się ponad 4000 widzów.

USA PROWADZĄ Z AUSTRALIĄ 2:0 W PUCHARZE DAVISA

FOREST HILL. W sobotę rozpoczęło się w Forest Hill finałowe spotkanie o puchar Davisa między USA a Australią. Jak było do przewidzenia, pierwszy dzień przyniósł łatwe zwycięstwo singlistom USA, dla których tenisiści australijscy nie byli groźnymi przeciwnikami.

W pierwszej grze Parker — Pajkowski bez trudu pokonał Sidwella w trzech krótkich setach 6:4, 6:4, 6:4.

Schroeder miał nieco trudniejsze zadanie z Quistem, ale i on grę rozstrzygnął na swoją korzyść w czterech setach 6:3, 4:6, 6:0, 6:0.

NORWEGIA — FINLANDIA [illegible]

OSLO. Najbliżsi przeciwnicy naszej reprezentacji piłkarskiej rozegrali ze sobą spotkanie międzypaństwowe. Mecz stał na słabym poziomie i zakończył się zwycięstwem lepszych technicznie Norwegów.

WROCŁAW — GDAŃSK 5:0 (4:0)

WROCŁAW. Mecz o puchar Ziem Odzyskanych rozegrany we Wrocławiu stał pod znakiem druzgocącej przewagi miejscowych, którzy spotkanie to powinni byli wygrać z dwucyfrowym wynikiem.

Reprezentacja Gdańska była osłabiona brakiem graczy Lechii. Skład jej był następujący: Orzechowski, Wesołowski, Michalak, Ryszard I, Korynt, Kasprzak, Lipa, Ryszard II, Durej, Sobociński i Pilarski.

Miejscowi wystąpili w składzie: Krzyk, Dąbrowski, Celczyński, Kochek, Stoły, Styk, Cierzega, Dunek, Bożek, Borek i Zwoliński.

Bramki zdobyli Borek 4 i Bożek 1.

NOWE WŁADZE POLSKIEGO ZWIĄZKU NARCIARSKIEGO

ZAKOPANE. W niedzielę odbył się w Zakopanem doroczny zjazd delegatów Polskiego Związku Narciarskiego.

W czasie obrad którym przewodniczył wiceminister Wolski dokonano wyborów nowego zarządu w składzie: prezes — wicemin. Wolski, wiceprezesi — dr. Bomecki, dr Załuski, Boski, sekretarz, inż. Goszlewski, skarbnik — Kozieł, członkowie prezydium — pos. Reczek, pos. Arczyński, dr. Milata i Płonka.
Kapitan sportowy: Bujak.

Oprócz tego w skład zarządu weszli: Bujak Ignacy, Bukowiecki, Ciepuła, Gerhard, Romański, Stiller, Wyrobek oraz prezesi okręgów PZN i przewodniczący komisji stałych zarządu głównego.

MISTRZOSTWA PŁYWACKIE ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

MOSKWA. W ramach mistrzostw pływackich Związku Radzieckiego sztafeta 4×200 m st. dowolnym panów w składzie Dranit, Gledilin, Mieszkow i Uszakow ustaliła nowy rekord Związku Radzieckiego wynikiem 9:14.6 min. Uzyskany czas jest o 3.4 sek. lepszy od dotychczasowego rekordu na tym dystansie. W ramach tej sztafety pływacy na drugiej zmianie rekordzista świata Mieszkow przepłynął swoją zmianę — 200 m w doskonałym czasie 2:14.7 min.

Niezwykle emocjonujący przebieg miał wyścig na 100 m. st. klas. w którym spotkali się dwaj czołowi pływacy ZSRR rekordziści świata Bojczenko i Mieszkow. Wyścig zakończył się zwycięstwem Bojczenki, który przebył dystans w 1:08.0 min. wyprzedzając Mieszkowa o [illegible].

[illegible] mistrzyni Związku Radzieckiego Koczelkowa w czasie 1:12.7 min. W wyścigu na 100 m st. klas. kobiet tytuł mistrzowski zdobyła [illegible].

WAŁBRZYCH — WROCŁAW 2:2 (1:1)

WAŁBRZYCH. Druga reprezentacja Wrocławia wyjechała do Wałbrzycha by rozegrać mecz w turnieju miast Dolnego Śląska. Gra w pierwszych 15 minutach stała pod lekką przewagą gości, później zaś była wyrównana tak, że wynik odpowiada jej przebiegowi.

Na wyróżnienie zasługują w drużynie Wrocławia Zabicki, zaś w reprezentacji Wałbrzycha Woźniak. Zawody prowadził b. dobrze sędzia Smaczyński z Jeleniej Góry. Widzów [illegible].

RADOMIAK GROMI PTC

RADOMIAK — PTC 9:3 (5:3)

RADOM. Pierwsze swoje punkty w rozgrywkach finałowych o wejście do ekstraklasy zdobył Radomiak na PTC.

Drużyna pabianicka zaprezentowała się bardzo słabo i jedynie w pierwszej części spotkania zdołała nawiązać równorzędną walkę z gospodarzami. W obydwu drużynach zawiodły linie defensywne i tym należy sobie tłumaczyć wielką ilość bramek w tym meczu.

Radomiak lepszy kondycyjnie zepchnął gości w drugiej części spotkania całkowicie do obrony i zdobył jeszcze trzy bramki.

Łupem bramkowym dla zwycięzców podzielili się: Pyziak 3, Czaczor II, Gniewek i Pozyle po 2. Dla PTC strzelcami byli: Krzemiński, Zuber i Zawada.

Sędziował niezdecydowanie p. Machlinko. Widzów ponad 4 000.

Następny numer „Sportu" ukaże się w PIĄTEK RANO.

CZTEROLETNI PROGRAM PZB

PIĘĆ DRUŻYN REPREZENTACYJNYCH

ZESTAWIŁ już kpt. DERDA

STAŁY OŚRODEK WYSZKOLENIOWY DLA NASZYCH PIĘŚCIARZY POWSTANIE w CHODZIEŻY

POZNAŃ. Polski Związek Bokserski przeniósł w tych dniach swą siedzibę ze stolicy Wielkopolski do Warszawy.

W związku z przeprowadzką do PZB z Poznania oraz całym szeregiem aktualnych problemów związanych z zaczynającym się sezonem pięściarskim w Polsce, przedstawiciel na [illegible] Tadeusz Paczkowski przeprowadził z kpt. PZB Derdą dłuższy wywiad.

Rozmowę z kpt. PZB red. Paczkowski miał zaledwie w kilka dni po ukonstytuowaniu się nowych władz PZB., p. Derda miał już jednak gotowy cały plan pracy.

STAŁY OŚRODEK BOKSERSKI PZB.

Boks polski, który na ostatnich igrzyskach olimpijskich dowiódł, że zdołał już w dużym stopniu wyleczyć się z ciężkich ran i strat poniesionych w okresie wojny i okupacji — czeka w najbliższej przyszłości poważne i wielce odpowiedzialne zadanie, jeszcze wyższego wyśrubowania swych osiągnięć niż przed wojną.

Dotyczy to zarówno przygotowania odpowiednich kadr zawodników reprezentacyjnych (seniorów jak i juniorów), szkolenia młodzieży i umasowienia tej dziedziny sportu.

Jeszcze w tym roku oczekują naszych pięściarzy poważne spotkania międzypaństwowe, i turniej bałkański, w roku przyszłym znów mecze międzynarodowe, igrzyska bałkańskie i dodatkowe mistrzostwa Europy.

Plan kpt. PZB jest tzw. „czteroletką" i przewiduje osiągnięcie najwyższego poziomu polskiego pięściarstwa na rok 1952 tj. na Olimpiadę w Helsinkach.

Plan ten oparty na całym okresie pracy PZB po wojnie oraz doświadczeniach dublińskich i londyńskich zostanie jeszcze odpowiednio wygładzony przez zarząd PZB i dostosowany do aktualnych potrzeb i warunków.

— „Musimy rozpocząć od zakrojonej na [illegible] — mówi p. Derda. To jest rzecz podstawowa i najważniejsza.

Znaleźliśmy na to potwierdzenie w naszej działalności przed olimpiadą a wyniki naszej pracy w terenie widzimy już wyraźnie.

Dążeniem moim oraz referenta wyszkoleniowego jak również naszego trenera Feliksa Sztama jest stworzenie stałego ośrodka szkoleniowego PZB. Na najbliższym zebraniu zarządu wystąpię z odpowiednim konkretnym wnioskiem i mam nadzieję że znajdzie on poparcie wszystkich członków.

Pragnę stworzyć stały ośrodek bokserski w Chodzieży (wojew. poznańskie) gdzie ostatnio mieli swój obóz piłkarze POZPN. Ośrodek ten powstałby w dawnej strzelnicy. Jest tam do dyspozycji internat, odpowiednia sala, elektryka, woda itp. Sama miejscowość znana pod nazwą „Wielkopolskiej Szwajcarii" położona w pagórkowatym terenie, wśród lasów iglastych i jezior stanowi idealny dla tego celu ośrodek. Dojazd jest bardzo dogodny, gdyż dziennie przejeżdżają przez stację 3 pociągi pospieszne i tyleż osobowych.

Ośrodek ten byłby czynny przez okres 9 miesięcy a każdorazowo na kursie np. w okresie miesięcznym możnaby zgromadzić z górą 30 kursistów.

Przeprowadzić trzeba by tylko drobne przebudówki. Najważniejszym zadaniem będzie pobudowanie a raczej urządzenie wzorowej sali gimnastyczno - bokserskiej. W tym ośrodku mogłyby się odbywać również kursy dla instruktorów, obozy przed meczami kursy unifikacyjne itp.

Za urządzeniem takich kursów w tej okolicy przemawia taniość utrzymania, [illegible]

[illegible]

— Co może nam Pan powiedzieć o najbliższym programie sportowym i zamierzeniach w tym kierunku?

WALKA NA PÓŁDYSTANS.

— Program naszej pracy sportowej musi być nastawiony zarówno do najbliższych spotkań międzypaństwowych, szczególnie jednak z nastawieniem do przygotowania reprezentacyjnej drużyny na mistrzostwa Europy w roku przyszłym i dalej do igrzysk olimpijskich.

Zdajemy sobie sprawę, że tak jak po naszym ostatnim występie na mistrzostwach Europy w Dublinie zmieniliśmy system walki, który okazał się w rezultacie skutecznym, tak obecnie musimy się w zupełności nastawić na obecną metodę i styl walki świadkami których byliśmy na Olimpiadzie w Londynie.

Forsować będziemy przede wszystkim walkę na półdystans, szybkość i kondycję zawodników, nie zapominając [illegible] w zwarciu i td. Ostatnie liczne obozy dały naszemu boksowi wiele korzyści. Uczestnicy tych kursów — to najwięksi propagatorzy boksu, szczególnie [illegible] stosowany system walki. Spełniają oni w swych ośrodkach rolę bardzo doniosłą.

BOGATY KALENDARZYK MIĘDZYNARODOWY.

Kalendarzyk spotkań międzypaństwowych jest na ogół znany wszystkim entuzjastom boksu. Większość spotkań została sfinalizowana na igrzyskach olimpijskich.

Na pierwszy ogień ruszamy na Węgrów, w dodatku walkę stoczymy w Budapeszcie w dniu 16. 10. br. Węgrzy stanowią dzisiaj już silną pozycję w świecie bokserskim. Stoimy przed trudnym zadaniem.

Jeszcze w bieżącym roku zmierzymy się z Austrią. Będzie to nieco słabszy przeciwnik. Kolej czekają nas w przyszłym roku międzypaństwowe starcia z Francją, Szwecją, Czechosłowacją, Belgią, Holandią i Danią no i... mistrzostwa Europy.

Będę się starał — mówi nam p. Derda — jak najwięcej i możliwie często obserwować wszystkich bardziej [illegible] wyłonienia odpowiednich reprezentacji tak w grupie juniorów jak i seniorów.

— A jakżeż też w tej chwili wystawiłby Pan reprezentacje seniorów i juniorów? Dajmy na to, jakby wyglądały dwa lub trzy składy w obu klasach?

KPT. DERDA KLASYFIKUJE..

— Oto odpowiedź kapitana sportowego: Skład pierwszej drużyny juniorów miałby wygląd następujący: (zawsze od wagi muszej do ciężkiej): Kargiel (Łódź), Brzóska (Łódź), Rudner (Śląsk), Ratajczak (Poznań), Stysiał (Kraków), Cebulak (Pomorze), Franek (Poznań), Siec (Łódź).

A oto jakby wyglądał drugi garnitur? Liedke (Poznań), Ciupka (Pz), Kudłacik (Gdańsk), Kaźmierczak (Pz), Krasowski (W-wa), Gnat (Pomorze), Misiewicz (Gdańsk).

Trzecią reprezentacyjną drużynę ju[illegible] dzie: Piwiński (Pom.), Ignal (Gdańsk), Nowicki (Pz), Golyński (Gdańsk), Szneider (Śląsk), Kaczmarek (Pz), Smyk (Wrocław), Deringer (Szczecin).

TRZY CZOŁOWE ÓSEMKI SENIORÓW.

Trzy czołowe nasze ósemki seniorów wyglądałyby następująco: Pierwsza ósemka Polski: Kasperczak (Pz), Bazarnik (Śląsk), Antkiewicz (Gdańsk) Rademacher (Śląsk), Chychła (Gd.), Kolczyński (W-wa), Szymura (Pz), Kamecki (Wrocław).

Druga ósemka: Tyczyński (W-wa), Grzywocz (Śl.), Matloch (Śl.), Stefaniak (Łd.), Iwański (Gdańsk), Zagórski (W-wa), Rudzki (Gdańsk), Jaskuła (Łódź).

Wreszcie trzecia drużyna wystąpiłaby w składzie: Kempa (Śl.), Szymonowicz (Wrocław), Kruża (Pom.), Adamski (Pz), Kula (Śl.), Matula (Kraków), Kubicki (Częstochowa), Koleczko (Pz).

Opuściłem jeszcze nazwiska wielu znanych pięściarzy, których w tej chwili nie wciągnąłem na listę pierwszych trzech drużyn ,a którzy zasługują również na baczną uwagę i ob[illegible] Szymański, Gumowski, Trzęsowski, Fanke, Rajski, Mechliński, Urbaniak i cały szereg młodych zawodników. O nich też pamiętam.

Jestem przekonany [illegible] prezentacji „wkradnie" się wiele nowych nazwisk. Wraz z kol. Lisowskim i trenerem Sztamem uzgodniliśmy już plan przyszłego kursu unifikacyjnego dla trenerów. Sprawę tę traktujemy jako bardzo pilną, gdyż z powodu igrzysk olimpijskich została przesunięta. Szybkie przeszkolenie trenerów umożliwi nam większy zasięg działalności w terenie.

SZTAM NIE POWIEDZIAŁ JESZCZE OSTATNIEGO SŁOWA.

Na koniec pragnąłbym jeszcze wspomnieć o naszym nie zastąpionym Felku. Wyniki jego pracy są widoczne. Niewątpliwie Sztam jeszcze wyśrubuje poziom naszych reprezentantów. Sztam jeszcze nie powiedział w tym kierunku swego ostatniego słowa.

SKŁAD JUNIORÓW BYŁ DOBRY..

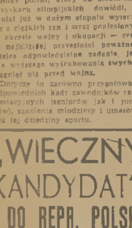
Powracając do ostatniego meczu naszych juniorów. Stwierdzam z całą świadomością, szych juniorów z Czechosłowacją — wbrew b. często nielogicznym atakom pewnej części prasy, w których nie raz odczuwałem zabarwienie osobiste — stwierdzam, że dyrektywy zarówno moje jak i PZB okazały się słuszne, czego dowodem przekonywujące zwycięstwo.

Wiśnie na gruncie Poznania spotkałem się z zarzutami, że pominąłem w zestawieniu zawodników Pozn. OZB. Działałem według mych najlepszych intencji.

— Jestem przekonany — kończy [illegible] rządu PZB wraz z okręgami i cennej pomocy władz państwowych z GUKF na czele — o przyszłość naszego boksu możemy być spokojni.

Tad. Paczkowski.

„WIECZNY KANDYDAT" DO REPR. POLSKI ROŻANKOWSKI II



RÓŻANKOWSKI STANISŁAW (II)

Nazwisko i imię: Różankowski Stanisław.

Specjalność sportowa: Piłka nożna.

Data i miejsce urodzenia: 23 stycznia 1925 r. w Krakowie.

Waga: 76 kg.

Wzrost: 180 cm.

Stan cywilny: Kawaler.

Zawód: Przemysłowiec.

Najważniejsze zawody w których brał udział: 17 sków — Brno Kraków — Praga.

Kiedy zaczął grać w piłkę nożną: [illegible]

W którym klubie zaczął karierę sportową: KS Cracovia.

Jest członkiem klubu: KS Cracovia.

Jakie inne sporty uprawia: Siatkówkę, hokej, narciarstwo, tenis stołowy.

Szczytowe marzenie w sporcie: Zagrać w reprezentacji Polski.

Kto wprowadził go do sportu: Kierownik sekcji piłki nożnej Cracovii— [illegible]

Które zawody sprawiły mu najwięcej zadowolenia: Zdobycie II miejsca [illegible] 1946 r.

Najprzyjemniejsze zajęcie: Praca w swoim przedsiębiorstwie.

Najbardziej ulubiona lektura: Książki historyczne.

Co woli kino czy teatr: Teatr.

Co najchętniej słucha przez radio: [illegible]

Wzór sportowca: Czesław Szeliga. Dlaczego? W jego przywiązaniu do barw klubu.

Czy był zagranicą: Tak. — W Czechosłowacji, w Jugosławii, na Węgrzech.

Gdzie mu się w kraju najbardziej [illegible]

Jak trenuje: O ile zajęcia zawodowe pozwalają — 2 razy w tygodniu.

Czemu i komu zawdzięcza swoje wyniki: Byłemu trenerowi Cracovii — Platce oraz ambicji grania w I drużynie.

Jak długo będzie uprawiał sport: [illegible]

Największy wróg sportowca: Noce nie przespane, wódka, papierosy i...

Co jest dla niego największym dopingiem do pracy nad poprawą wyników: Dobra forma drużyny i pragnienie zdobycia mistrzostwa Polski.

★ 14 klubów klasy A ruszy w niedzielę 12 bm do jesiennych mistrzostw KOZPN-u.

Rezerwy klubów ligowych rozgrywać będą również punktowane spotkania [illegible] — jednak nie będą uczestniczyć — na wypadek ewentualnego zajęcia pierwszego miejsca — w międzyokręgowych rozgrywkach klasy A. Pierwsza niedziela przyniesie następujące [illegible] — Wisła Ib [illegible] Olszy godz. 10), Szczakowianka— Wieczysta (godz. 16), Tarnovia Ib — Dąbski (boisko Dąbskiego, godz. 11), [illegible] — Zwierzyniecki (boisko Ko[illegible] — Cracovia Ib (godz. 10), Okocimski — Fablok (godz. 10), Łobzowianka — Garbarnia [illegible] runda ukończona zostanie 5-go grudnia br.

PORAŻKA JĘDRZEJOWSKIEJ Z ERDOEDI

W MECZU WARSZAWA-BUDAPESZT

SKONECKI WYGRAŁ Z SZIGETTIM

SKONECKI W KATOWICKIEJ FORMIE MECZ TENISOWY BUDAPESZT — WARSZAWA

Warszawa. W piątek, sobotę i niedzielę rozegrany został w Warszawie międzynarodowy mecz tenisowy Budapeszt — Warszawa.

Red. Zbigniew Dutkowski zdaje nam następującą relację z tego spotkania:

Dobrze [illegible] stało — telefonuje nasz sprawozdawca z kortów Legii, że trójka tenisistów węgierskich, która startowała na międzynarodowych mistrzostwach w Katowicach zakontraktowana została na dalsze występy w Polsce. W Katowicach „zaszczyt" wyeliminowania Węgrów przypadł w udziale Czechom, a polscy zawodnicy nie mieli okazji zademonstrowania swych umiejętności w bezpośrednim starciu z naszymi „bratankami" (Węgier, Po[illegible], dwa bratanki...).

Poza tym Węgrzy w turnieju katowickim startowali bezpośrednio po 17-godzinnej podróży i tym też częściowo tłumaczono ich niepowodzenie.

Spotkanie Budapeszt — Warszawa, w którym jako clou programu dojść miało do pojedynku Jędrzejowskiej [illegible] upieczonego mistrza Skoneckiego z zasłużonym mistrzem Szigettim i je[illegible] wzbudziło w stolicy duże zainteresowanie i zgromadziło we wszystkie 3 dni zawodów dużo amatorów dobrego tenisa.

Dla Skoneckiego występ Węgrów miał być ostatecznym potwierdzeniem jego katowickiej „formy", określonej przez wielu sceptyków jako jednorazowy „wybryk", którego nie będzie już w stanie więcej powtórzyć. Nasz mistrz udowodnił w Warszawie, że znajduje się naprawdę w doskonałej formie i kondycji.

Skonecki w r. ub. imponował jedynie nonszalancją i., bogactwem różnorodnych i różnobarwnych sweterków, dziś zadziwia swobodą i bogactwem uderzeń, wspaniałym startem do beznadziejnych zdawało by się piłek i skupieniem w grze.

Drugi reprezentant Warszawy — „Kulus" Beldowski stał o krok od zwycięstwa nad nadzieją tenisa węgierskiego Kaloną. Niestety, zawiodła kondycja i sympatyczny ten zawodnik znów musiał się pogodzić z porażką.

JAK GRALI WĘGRZY?

Z zespołu naszych gości na pierwszy plan wybiła się pani Erdoedi, która w drugim dniu zawodów sprawiła dużą i dla nas Polaków, bardzo nieprzyjemną niespodziankę, wygrywając w 2 setach z naszą wielokrotną mistrzynią Jędrzejowską.

Już w Katowicach w finale mixta Węgierka błysnęła dużą klasą, imponując przede wszystkiem wspaniałą jak na kobietę ruchliwością i szybkością. Te walory też zadecydowały głównie o jej sobotnim sukcesie.

Kalona potwierdził sąd, jaki wydano o nim po mistrzostwach katowickich: Jest on bezwzględnie utalentowanym graczem, ale jeszcze niedoszlifowanym. Gra jego — to przekładanie fantastycznych zagrań z beznadziejnym psuciem łatwych, najłatwiej[illegible]

Wreszcie Szigetti... stary rutyniarz jeszcze raz przekonał się w Warszawie, że czas walczyć zdecydowanie przeciwko niemu. Nogi nie nadążają już za głową, a gdy dodamy do tego bezbłędną grę Skoneckiego w końcowych dwu setach, nie zdziwimy się wynikiem spotkania którego jeden [illegible] weteran węgierski do ko[illegible]

PIERWSZY DZIEŃ ZAWODÓW

Zaszczytu otwarcia zawodów dostąpili Beldowski i Kalona.

Beldowski początkowo zagrywa b. dobrze, gra — jak na niego — regularnie i wygrywa dwa pierwsze sety 6:4, 6:4. Węgier w tym okresie spotkania psuł bardzo dużo piłek, strzelał swy[illegible] siatkę. W trzecim secie opamiętał się jednak skupił się nieco i rozstrzygnął seta na swoją korzyść 6:3.

W dwu następnych setach tak Węgier, jak i Polak byli nie do poznania. Pierwszy z piłki na piłkę grał co [illegible]

Kulusiowi nie dopisała w końcu kondycja i przegrał ostatecznie spotkanie [illegible]

SKONECKI BIJE SZIGETTIEGO

Pojedynek Skoneckiego z Szigettim zaczął się nieco sensacyjnie. Węgier wkrótce już prowadzi 4:2, Skonecki wyrównuje, uzyskuje prowadzenie 5:4, ale seta wygrywa Węgier 8:6.

W drugim secie Skonecki zaczyna grać naprawdę. Plasuje nienagannie piłki, skraca, smeczuje. Wygrywa seta 6:2. Węgier jest niesamowicie zmęczony, na szczęście dla niego zapada zmrok i mecz zostaje przerwany.

DRUGI DZIEŃ ZAWODÓW

Dokończenie spotkania Skonecki — Szigetti nie trwało długo. Polak z miejsca demonstruje bezbłędny niemal plasing odbiera najtrudniejsze nawet piłki i pierwszego seta w tym dniu, a trzeciego w całym spotkaniu zdobywa gładko 6:0.

W czwartym secie mistrz Polski prowadzi wkrótce 3:0, oddaje zupełnie niepotrzebnie dwa [illegible] wygrywa seta i [illegible]

PORAŻKA JĘDRZEJOWSKIEJ

W spotkaniu Jędrzejowskiej z Erdoedi zanosiło się początkowo na zwycięstwo mistrzyni Polski — Jadzia prowadzi 2:0, ale Węgierka dopiero teraz rozegrała się.. Wyciąga na 2:2 a wkrótce prowadzi już 6:2. Oddaje jeszcze jednego gema i wygrywa seta 6:3.

W drugim secie znów gra naszej mistrzyni zaczyna nas napawać otuchą. Jędrzejowska prowadzi 4:1 [illegible] na się tragedja. Erdoedi gra coraz lepiej, podczas gdy Polka z każdą chwilą coraz bardziej słabnie. Gemy lecą szybko: po 4, 5:4 dla Węgierki, po 5 znów 6:5 dla Erdoedi, jeszcze raz równowaga i.., 8:6 dla Erdoedi.

DOUBLA PRZEGRALIŚMY ZGODNIE Z TRADYCJĄ

W grze podwójnej panów już od pierwszych piłek jasnym było, że Węgrzy zdobędą tu łatwo punkty. B. [illegible] wypadł Beldowski, a i Skonecki daleki był od swej „doublowej" formy z Katowic, gdzie razem z Vrbą zdobył mistrzostwo.

Zwyciężyli Węgrzy Szigetti i Kalona [illegible]

Ciężar gry spoczywał głównie na barkach Szigettiego, gdyż jego partner dostosował się zupełnie do gry Beldowskiego i psuł tyle, ile tylko wlazło. Widowni zaimponował tylko kilkoma wspaniałymi serwisami nie przyjętymi przez Polaków oraz.. celnym i zręcznym odbijaniem piłek nogą.

KIM JEST POGROMCZYNI JĘDRZEJOWSKIEJ

Bezpośrednio po zakończeniu singla pań rozmawialiśmy z p. Erdoedi.

P. Erdoedi liczy 27 lat, jest mężatką i pracuje w Budapeszcie w fabryce żarówek „Tungsram". Z tenisem [illegible] już dawno, ale dopiero w ostatnich latach zaczęła odgrywać coraz większą rolę wśród kobiecych rakiet Węgier.

Ze zwycięstwa nad Jędrzejowską jest naturalnie b. zadow[illegible]

W Katowicach byłam [illegible] va nie miała ze mną specjalnej trudnej przeprawy — mówi nam mistrzyni Węgier [illegible]

[illegible] Jędrzejowską „studiowałam" pilnie na mistrzostwach i z góry już ułożyłam [illegible]

W Warszawie udało mi się dowiedzieć publiczności polskiej, że cośkolwiek umiem — cieszy się sympatyczna Węgierka.

(ud)

ŚLĄZACY MAJĄ SZANSE NA ZAJĘCIE I-go MIEJSCA W PUCHARZE KAŁUŻY

KATOWICE. Po czwartkowym nieoczekiwanym, a niemniej szczęśliwym zwycięstwie Śląska w międzyokręgowym meczu o puchar śp. Józefa Kałuży nad Krakowem o stosunku 2:1, Śląsk wysunął się w tabeli tych rozgrywek z ostatniego miejsca na czwarte, wyprzedzając Łódź.

Mecz Kraków — Śląsk był w tym sezonie nietylko pierwszym międzyokręgowym spotkaniem Ślązaków, ale również pierwszym meczem o puchar śp. Józefa Kałuży. Reprezentacje Śląska czekają zatym ukończenia tegorocznych rozgrywek jeszcze trzy spotkania.

Z Poznaniem walczy Śląsk już w przyszłą niedzielę 12 bm z Łodzią prawdopodobnie 3. 10. na Śląsku.

Nie ustalono jedynie terminu meczu z Warszawą w stolicy.

Teoretycznie biorąc Śląsk ma w obecnej chwili największe szanse na zajęcie pierwszego miejsca w rozgrywkach i na zdobycie cennego pucharu.

Oto stan tabeli do meczu Śląsk — Kraków:

1) Kraków	7	8	24:15
2) Warszawa	7	7	15:13
3) Poznań	[illegible]	6	14:20
4) Śląsk	[illegible]	5	13:14
5) Łódź	5	4	9:13

O TYTUŁ MISTRZA GÓR WALCZYĆ BĘDĄ KOLARZE W WIŚLE

KATOWICE. W Beskidach śląskich we Wiśle odbędzie się 19 września br. tegoroczny wyścig kolarski o tytuł „Górskiego Mistrza Polski na rok 1948" na dystansie 100 km.

Organizację wyścigu powierzył PZKol. Śląsko - Dąbrowskiemu Okręgowemu Związkowi Kolarskiemu, który energicznie zabrał się do przygotowawczych prac organizacyjnych. Trasa wyścigu została już wytyczona i będzie wyjątkowo piękna. Ze startu w Wiśle trasa poprowadzi przez Kubalonkę obok Zamku Prezydenta, przez szczyt Spokojna koło schroniska dookoła do Wisły i tworzyć będzie pętlę, którą kolarze przejadą czterokrotnie.

Zgłoszenia do wyścigu przyjmuje za opłatą 200.— zł. do 12 bm. włącznie PZKol. Warszawa, Puławska [illegible] 2a.

Szosowy wyścig kolarski o drużynowe mistrzostwo Polski organizuje w bieżącym roku Okręg Lubelski. Wyścig ten odbędzie się już 26 września r. w Lublinie na trasie Lublin — Krasnystaw — Lublin.

Drużynowe mistrzostwa bokserskie w Warszawie

Warszawa. W piątek na zebraniu zarządu i delegatów WOZB zostały uchwalone i rozlosowane klasy drużynowych mistrzostw bokserskich. Do klasy [illegible] zaliczono: Budowlani, [illegible] Radomiak, Skra, Legia i Polonia do klasy B — SKS, Żyrardowianka, Gwardia (Otwock) i Broń (Radom).

Pierwsze spotkanie klasy A odbędą się [illegible] Legia — Gwardia, Radomiak — Polonia, Skra — Budowlani. Klasa B wystartuje 21 listopada Gwardia — Żyrardowianka, Broń— SKS.

Następne spotkania odbywać się będą w każdą sobotę i niedzielę.

KRAKÓW GRAŁ ŚLĄSK WYGRAŁ

W CZWARTKOWYM MECZU O PUCHAR śp. KAŁUŻY

ŚLĄSK-KRAKÓW 2:1 (0:0)

Katowice. Spotkanie o puchar im. śp. Józefa Kałuży, które odbyło się we czwartek na stadionie Ruchu w Chorzowie było przeglądem najlepszych naszych piłkarzy i ostatnim ich egzaminem przed najpoważniejszym meczem międzypaństwowym tegorocznego sezonu Polska — Węgry.

„Paradę naszych gwiazd" fotbalowych obserwował red. Jerzy Zmarzlik, którego sprawozdanie zamieszczamy poniżej.

Niestety czwartkowy mecz Kraków — Śląsk zawiódł nadzieje tych wszystkich którzy oczekiwali pięknej gry i pokazu footballu na wysokim [illegible]

Przyczynił się do tego zarówno padający deszcz a w związku z tym śliskie boisko, brak kilku czołowych graczy w obydwu zespołach oraz perspektywa niedzielnych spotkań ligowych.

Ani Śląsk, ani Kraków nie wystąpił [illegible] W drużynie krakowskiej zabrakło Jakubika, Parpana Kohuta i Nowaka. Ślązacy wystąpili bez kierownika napadu Alszera. — Rezerwowi nie zawsze potrafili dobrze zastąpić swoich poprzednio wyznaczonych kolegów.

Mecz był właściwie nieciekawy i w niczym nie różnił się od normalnego [illegible] lów z środka tabeli. Nie wszystko było jednak w tym spotkaniu złe, można było poczynić dużo obserwacji oraz wyciągnąć wiele wniosków.

BARWIŃSKI, GĘDŁEK

Przekonaliśmy się, przede wszystkim, że najlepszą obroną w kraju jest para krakowska Gędłek i Barwiński. Siwy i Janduda także zagrali na poziomie, ale widziało się jednak, że obrońcy Krakowa są od nich lepsi. Ogólną ocenę dwójki śląskiej obniża słaba gra Jandudy, który kilka razy fatalnie skiksował, a tylko brakowi szybkiej orientacji napastników krakowskich zawdzięczać należy,. że nie padły bramki.

Jeśli już rozpoczęliśmy od obrońców, którzy byli obiektami godnymi największego zainteresowania, to zanalizujmy także grę obydwu bramkarzy. A więc Janik znacznie lepszy od [illegible] swoją nam nie zbudował.

W pierwszej połowie wypuścił z rąk bardzo łatwą piłkę bitą z 30 m. (naszemu reprezentacyjnemu bramkarzowi [illegible]). Oprócz tego zauważyliśmy, że kilka razy źle się ustawiał, szczególnie przy obronie rzutów wolnych. Pod koniec rozegrał się jednak i kilkoma wspaniałymi paradami pokazał [illegible]

Jurowicz pierwszą bramkę przepuścił w fatalny sposób patrząc się bezradnie, jak piłka po główce Muskały wolno wpada do bramki. Strzału Cieślika, który przyniósł Ślązakom drugą bramkę nie mógł w żadnym wypadku obronić. Obydwaj bramkarze nie mieli zresztą tak wielkiego zatrudnienia na jakie z pewnością li[illegible]

WSPANIAŁY DZIEŃ LEGUTKI I BARTYLI

Czy brak Parpana, był osłabieniem dla Krakowa? Trudno na to pytanie odpowiedzieć tak lub nie. Grający na środku Legutko miał swój dzień i był jednym z najlepszych graczy swojego zespołu. Niezmordowany walczący o każdą piłkę dobry tak w defensywie jak i po przerwie kiedy pchał atak stale do przodu zasłużył na prawdziwe pochwały. Bracia Jabłońscy grający po jego bokach jak zawsze byli nieustępliwi twardzi, może nawet nieco za twardzi Jabłoński młodszy niestety nie dokończył meczu, przypadkowo kopnięty przez Suszczyka w nogę pokuśtykał do szatni a miejsce jego zajął Filek.

Gospodarze najlepszą swoją linię mieli w pomocy. Tutaj brylował Bartyla. Każda górna piłka była bezapelacyjnie jego, środkowego napastnika Krakowa zaszachował całkowicie.

Z przyjemnością musimy stwierdzić, że młody i ambitny ten piłkarz robi widoczne postępy i jest na najlepszej drodze do przywdziania koszulki reprezentacyjnej.

Suszczyk na prawej pomocy zagrał twardo, szedł na piłkę odważnie pchał atak do przodu i strzelał, strzelał więcej od napastników swojej drużyny.

Gajdzik opanował już całkowicie kryzys formy i zagrał na poziomie. Wytrzymał on mecz dobrze kondycyjnie, a roboty miał wiele bo musiał pilnować Gracza.

KUBICKI NAJLEPSZY W ATAKU

Teraz zajmijmy się najsłabszymi liniami obydwu drużyn ich napadami. Trudno powiedzieć który był gorszy. Chyba krakowski bo strzelił o jedną bramkę mniej.

Eksperyment kpt. PZPN z Kubo[illegible] przodu z Lipin zagrał nie na swojej pozycji zepsuł już w pierwszych minutach wszystkie akcje w których brał udział i został zastąpiony przez Spodzieję. Spodzieja wykazał jedynie więcej rutyny, ale napadem Śląska o doniosłym znaczeniu nie kierował.

Najlepiej z piątki napastników gospodarzy wypadł Kubicki ale do przerwy walczył z Bobulą o gorsz[illegible] Przecherce nic jakoś nie wychodziło był za powolny. Muskała dużo biegał nie zawsze potrzebnie, ale właściwie zawodu nie sprawił. Cieślik, który błysnął wspaniałą formą w meczu z Jugosławią tym razem zagrał słabiej niż normalnie. Wydaje się kontuzja ręki w pierwszej połowie meczu osłabiła jego samopoczucie

Ślązacy grali bardzo ładnie w polu, akcje szły trójkami, ale pod bramką wszystko załamywało się. Napastnicy gospodarzy mają jednak usprawiedliwienie fakt, że trafili naprawdę na doskonałą formę obrońców Krakowa, którzy by byli w stanie i groźniejszy jeszcze atak w tym dniu zaszachować.

GDYBY BYŁ KOHUT

Atak Krakowa miał tylko jednego gracza o którym należy napisać że zagrał bardzo dobrze. Był nim nah[illegible]

Gra „czarnego" napastnika jest dojrzała, opanowana celowa i produktywną. Wysłał on w bój swoich kolegów, odgrywał rolę kierownika napa[illegible] bezsprzecznie był najlepszym graczem na boisku. Niestety jego współpartnerzy odbiegli klasą.

Kapitan KOZPN wstawił do drużyny trzech graczy młodych z „Orląt" — Stadlera, Wolfingera (po przerwie) i także młodego Radonia. Najlepiej z całej trójki wypadł Stadler, ale kierowanie napadem w tak poważnym meczu było jeszcze dla niego zadaniem zbyt ciężkim. U Radonia i Wolfingera widać było momentami przebłysk dużego talentu. O Bobuli wspomnieliśmy już, że był bardzo [illegible] bojowość, szybkość i orientację.

Cisowski nie mógł jakoś dać sobie rady z tyłami Śląska i został jak się to mówi zablokowany.

PRZEBIEG GRY

Wynik meczu właściwie odpowiada przebiegowi gry, aczkolwiek remis nie skrzywdziłby żadnej ze stron. Kraków miał w pierwszej połowie lekką przewagę i już w drugiej minucie zdobył pierwszy rzut rożny [illegible] zresztą bity przez Cisowskiego.

W minutę później ładna akcja całego napadu gości kończy się szybkim i ostrym strzałem Stadlera niestety w aut.

W 6 minucie Cieślik opuścił boisko kontuzjowany w rękę i wrócił dopiero [illegible] zję do zdobycia bramki dla swoich barw. Piękny jego strzał z pełnego biegu bity bardzo efektownie przeszedł lekko ponad poprzeczką.

W 25 minucie znów groźna akcja pod bramką Krakowa także niewykorzystana. Muskała strzela piłka odbija się od słupka, a poprawka tego samego gracza wylądowała na aucie. Za chwilę następuje w ataku śląskim zmiana. Miejsce Kubocza zajmuje Spodzieja.

Teraz więcej z gry ma Kraków. W 29 minucie Radoń jest sam na sam z Janikiem ale z kilku metrów pudłuje. Cisowski pięknie centruje, piłkę dostaje na głowę Radoń i znów [illegible]

W 36 minucie Barwiński na linii pola karnego zatrzymuje piłkę ręką. Sędzia dyktuje rzut wolny, który Ślązakom przynosi tylko róg.

Pod koniec pierwszej połowy Janik [illegible] strowania swoich umiejętności.

Po przerwie tempo gry opadło. Do głosu dochodzi Śląsk, ale bramki po zmianie bolsk nie [illegible] zanosi się na to, że będzie wynik zerowy.

Dopiero 25 minuta przynosi pierwszą bramkę. Cieślik zostaje sfaulowany dosłownie na bocznej linii autowej w odległości 30 m. od bramki. Następuje rzut wolny, który pięknie bije Kubicki. Pod bramką Krakowa zamieszanie, kłębowisko ciał i którego wyskakuje Muskała i głową skierowuje piłkę obok nieinterweniującego Jurowicza.

W 8 minut później pada druga bramka dla Śląska. Tym razem autorem jej był Cieślik który stojąc na pozycji spalonej przejął podanie Spodzieji. I z paru m nieuchronnie ostrym strzałem podwyższył wynik.

Kraków po drugiej bramce zerwał się do przeciwnatarcia. Pod bramką Śląska zaczyna być gorąco. Janik raz po raz musi ratować swoją świątynię.

Nie uratował jej jednak w 43 minucie kiedy to Gracz puścił ładny „balonik" do Wolfingera, a ten [illegible] wą zdobył honorową bramkę dla go[illegible]

SKŁADY DRUŻYN

Kraków: Jurowicz, Gędłek, Barwiński, Jabłoński I, Legutko, Jabłoński II, (Filek) Bobula, (Wolfinger), [illegible] doń, Stadler, Gracz, Cisowski (Bobula).

Śląsk: Janik, Siwy, Janduda, Gajdzik, Bartyla, Suszczyk, Kubicki, Muskała, Kubocz, (Spodzieja), Cieślik, Przecherka.

Zawody prowadził dobrze sędzia Przybysz, a na trybunach zebrało się mimo klepskiej pogody około [illegible] tys. widzów.

WISŁA — CRACOVIA 5:2 (2:1) W SZCZYPIORNIAKU.

Kraków. Rozegrany w Krakowie mecz o mistrzostwo Ligi Szczypiorniaka między Wisłą i Cracovią zakończył się wysokim zwycięstwem Wisły w stosunku 5:2 (2:1).

Mecz rozegrano w czasie bardzo silnego deszczu. Obie drużyny grały b. [illegible]

Przed przerwą zdobyła Wisła dwie bramki ze strzałów Kowalówki, Cracovia zaś jedną ze strzału Holobera. Po przerwie przewaga Wisły wzrosła i wyraziła się dalszymi czterema bramkami, które zdobyli: Krakowski, Talik i Kowalówka po jednej. Drugą bramkę dla Cracovii zdobył Laska.

ELEKTRYCZNOŚĆ ZŁAMAŁA HEGEMONIĘ WATERPOLISTÓW ŚLĄSKA

NIESPODZIANKI W DRUGIEJ RUNDZIE MISTRZOSTW LIGI WE WROCŁAWIU

Wrocław. Zawody o mistrzostwo Polski w piłce wodnej odbywające się we Wrocławiu zaliczyć należy do imprez udanych tak pod względem propagandowym jak i sportowym. — Liczne rzesze publiczności, które były obecne przy rozgrywkach sobotnich i niedzielnych nie doznały rozczarowania i były świadkami naprawdę dobrej gry w piłkę wodną. Wszystkie drużyny biorące udział w turnieju a nawet różniące się poziomem (zespoły Cracovii i AZS) zagrały dużo lepiej jak w Warszawie. Wszystkie walki były zacięte i emocjonujące.

Miłą niespodziankę sprawiła warszawska „Elektryczność", która swym zwycięstwem nad Polonią z Bytomia zapewniła sobie w 99 proc. tytuł mistrzowski. Zdobycie tytułu mistrzowskiego jest dla warszawiaków tym bardziej miłym, że dotąd tytuł ten zawsze był w posiadaniu Ślązaków i nawet doskonałe przedwojenne drużyny warszawskiego AZS i Legii nie zdołały hegemonii ślązaków przełamać zadawalając się najwyżej zdobyciem tytułu wicemistrzowskiego.

Zaznaczyć należy, że turniejowi wrocławskiemu sprzyjała pogoda i obawy zawodników przed zimną wodą były nieuzasadnione.

Najlepsza w Polsce drużyna waterpolowa „Elektryczność" z Warszawy mimo braku Czuperskiego grała tak samo dobrze jak w pierwszym turnieju. Młody Jabłoński wywiązał się ze swego zadania bardzo dobrze. Jest to jedyna drużyna, która wchodziła do wody z góry przemyślanym planem gry.

Podpory tej drużyny to znakomity napastnik **Gumkowski,** który wykazał, że na tej pozycji jest najlepszym w Polsce waterpolistą. Następnie Karpiński, który w porównaniu do poprzednich meczy odzwyczaił się gry brutalnej. Doskonałymi byli również Cygański w obronie i Szczypko w bramce. Zgguda grający na skrzydle we wszystkich meczach nie popełnił rażących błędów.

Tytuł wicemistrzowski przypadnie prawdopodonie Polonii, która w turnieju wrocławskim wykazała nierówność poziomu, nadto niezauważono by na mecze odpowiednio się przygotowała. Drużyna nie była zgrana za wodził atak zwłaszcza pod bramką. W drugim dniu gry dobrze zagrał Dadowicz jako kierownik ataku i okazuje się, że Kowalski lepszym jest na stanowisku łącznika lub prawoskrzydłowego. Słabiej wypadł Kop na obronie który popełnił kilka rażących błędów. Bramkarz Zakrzewski był słabszym jak w Warszawie.

W trzeciej drużynie należącej do czołowej trójki katowickiej Pogoni miejsce dawniej grającego Kulawika zajął Szędzielorz, który okazał się lepszym od niego. Podciągnęli się Procel i Kaluża. Halor i Szczepański nie stracili na utrwalonej marce.

Do zespołu pierwszych trzech drużyn dosziusowała się drużyna **KSZO** z Ostrowca zasilona znakomitym napastnikiem Ulem. Stała się ona groźna dla Pogoni i Elektryczności i może pokrzyżować plany bytomskiej Polonii z którą mecz rozegra w poniedziałek.

Drużyna wrocławskiego AZS nie jest lepsza od Cracovii i swoje pozostanie w Lidze zawdzięcza szczęśliwemu przypadkowi, uzyskując wynik remisowy ze swoimi rywalami. Podporami tej drużyny to Sznajder i Manowski.

Drużyna krakowska mimo, że wystąpiła w lepszym osobowym składzie niż w Warszawie musiała pożegnać się z przynależnością do Ligi waterpolowej. Zadecydował o tym mecz remisowy z AZS.

W niedzielę popołudniu rozegrane zostały następujące zawody:

KSZO Ostrowiec — Pogoń Katowice, 2:2 (1:0).

Gra wyrównana stojąca na wysokim poziomie przy wyraźnej przewadze drużyny z Ostrowca. Napastnicy tego zespołu Siperski i Rybkowski popełnili kilka rażących błędów pod bramką przeciwnika. Wynik remisowy był szczęśliwy dla katowiczan. Bramki zdobyli dla KSZO Maciejewski i Kierysz, dla katowiczan Kaluża i Szędzielorz.

„Elektryczność" — [W]arszawa — Cracovia 4:2 (2:1).

W tym spotkaniu warszawiacy zagrali bardzo słabo lekceważąc przeciwnika który grając ambitnie stwarzał niebezpieczne sytuacje pod bramką Elektryczności. **Tylko niedyspozycja** strzałowa ambitnie grających graczy Cracovii zapewniła zwycięstwo kandydatom na mistrza. Bramki dla zwycięzców zdobyli Karpiński 3, Gomowski 1. **Dla Cracovii obie bramki zdobył Japol.** Sędziował Wajsberg.

Polonia Bytom — AZS Wrocław 5:0 (5:0).

W pierwszej połowie gry wydawało się, że bytomiacy odniosą dwucyfrowe zwycięstwo, bo już w pierwszych 3 min. zdobyli 4 bramki. W drugiej połowie gra była wyrównana a nawet miejscami ujawniała się lekka przewaga AZS. **Bramki dla zwycięzców zdobyli Gajdzikiewicz i Dutkowiak po 2, Kowalski 1. Sędziował Burczewski.**

[W]rocław. W niedzielę przed południem **w tegorocznych zawodach o mistrzostwo Polski w piłce wodnej, padły następujące wyniki:**

POGOŃ KATOWICE — POLONIA BYTOM 2:1 (1:0)

Niezwykle emocjonujący mecz m[illegible] mistrzem [illegible] a katowicka Pogonią zakończył się [illegible] które zastosowali [illegible].

[illegible]

Zawody prowadził p. [illegible]

CRACOVIA — AZS WROCŁAW 0:0

Mecz krakowian z akademikami wrocławskimi był zaciętą walką o utrzymanie się w lidze waterpolowej.

Na skutek wyniku remisowego sprawa spadku z ligi została właściwie zadecydowana na niekorzyść Cracovii.

Zawody prowadził p. [illegible] z Warszawy.

ELEKTRYCZNOŚĆ (Warszawa) — KSZO (OSTROWIEC 5:3 (2:1)

Tegoroczny leader ligi waterpolowej miał bardzo ciężką przeprawę z ostrowieckimi pływakami.

Drużyna KSZO [illegible] atakująca i tylko brak rutyny był przyczyną [illegible] przewagi w bramkach. W drużynie warszawskiej odczuwało się brak Czuperskiego.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Karpiński i Gumkowski po dwie i Zganda jedną. **Dla KSZO:** [illegible]

Zawody prowadził p. Wajsberg.

BUDAPESZT — WARSZAWA 4:2 W TENISIE

TRZECI DZIEŃ ZAWODÓW

Warszawa. W niedzielę w meczu tenisowym Budapeszt — Warszawa rozegrane zostały dalsze dwa single oraz gra mieszana.

W pierwszym spotkaniu Skonecki uporał się dość łatwo z Katoną, bijąc go w 3 setach 6:2, 6:2, 9:7. W trzecim secie Polak niepotrzebnie zwolnił tempo, tracąc zupełnie zbytecznie kilka gemów. Węgier w pierwszych dwóch setach nie stanowił dla Skoneckiego przeciwnika.

Do spotkania przeciwko Szigettiemu wystąpił zamiast Bełdowskiego nasz weteran Hebda. Pojedynek dwóch starych lisów tenisowych zakończył się ciężko wywalczonym zwycięstwem Węgra 3:6, 6:4, 6:4, 5:7, 6:4.

W pierwszym secie Hebda gra b. dobrze i demonstruje kilka zagrań na wysokim poziomie, w drugim prowadzi już 2:0, ale Węgier koncentruje się i rozstrzyga tego seta i następnego na swoją korzyść. Po przerwie Hebda znów mocno atakuje, zdobywa czwartego seta, w piątym Szigetti stawia wszystko na jedną kartę, zaczyna chodzić do siatki i wygrywa seta i mecz.

Mecz Hebdy z Szigettim którzy w sumie liczą sobie bezmała 100 lat toczył się w bardzo przyjacielskiej atmosferze. Obaj zawodnicy po spotkaniu nagrodzeni zostali burzą oklasków.

W grze mieszanej nie doszło do rewanżu za finał w Katowicach, gdyż po stronie węgierskiej zamiast Szigettiego wystąpił Katona.

Barwy polskie reprezentowali Jędrzejowska i Skonecki.

Pierwszego seta dzięki wybitnie słabej grze Jędrzejowskiej zdobywają Węgrzy 6:4, w drugim Polacy biorą się energicznie do roboty, wkrótce już prowadzą 5:1, by ostatecznie zdobyć seta 6:3. Trzeci set przerwany został wskutek ciemności przy stanie 2:1 dla pary polskiej.

Spotkanie w grze mieszanej uznane zostało jako non contest i tym samym ostateczny wynik międzynarodowego meczu tenisowego Budapeszt — Warszawa brzmi 4:2 dla naszych węgierskich gości.

LEGIA ZNÓW ZWYCIĘŻA

GARBARNIA POKONANA 2:0

LEGIA — GARBARNIA 2:0 (0:0)

WARSZAWA. Mecz [illegible] o mistrzostwo Klasy Państwowej Legia — Garbarnia 2:0 (0:0). Bramki Waśko w 65 min. i Szymański w 83 min. Sędzia p. Żmudziński z Bydgoszczy. Stadion wojska polskiego. 5 tys. widzów.

Skład drużyn:

Garbarnia: [illegible] wak. Kaliciński. Parpan

Legia: Skromny — Serafin, Wachsman — Milczanowski, Szczurek, Dzieciołowski — Szaflarski, [illegible], Mordarski.

Gra była ospała i mało ciekawa. Wojskowi byli bezsprzecznie zespołem lepszym i „garbarze" mogą swą skromną porażkę nazwać nader szczęśliwą, gdyż wynik powinien brzmieć daleko wyżej.

Przesunięcie Waśki z pomocy na środek napadu pomyślane początkowo jako „zło konieczne" okazało się dla Legii po prostu zbawiennym. Nasz reprezentacyjny prawy pomocnik, podobnie jak w ub. niedzielę w Bytomiu, był znów motorem wszelkich zagrań ofensywnych „legionistów" i głównym autorem zwycięstwa, strzelając pierwszą bramkę.

Waśko [illegible] do tyłu strzelał, wybiegał na skrzydła, toteż miano najlepszego gracza na boisku słusznie mu się należy.

Poza nim w Legii podobał się Skromny dla swych b. pewnych interwencji i wybiegów, Szczurek, opiekujący się troskliwie Nowakiem i Mordarski. Dobrze grał również Serafin, ale jego brutalne maniery zawodowego faularza obniżają znacznie jego notę.

Garbarnia stolicy nie zachwyciła. Dobry bramkarz Jakubik pracowity stopper Sałajewicz przebojowiec Parpan, niezły taktyk Nowak — i to wszystko. Jakubik uratował Garbarnię od znacznie wyższej porażki a za puszczone bramki nie ponosi odpowiedzialności.

Jak już zaznaczyliśmy, do pauzy gra nie była specjalnie ciekawa. Oba zespoły miały w tym okresie gry kilka dogodnych sytuacji do uzyskania prowadzenia ale zawsze w przeszkodzie zakusom obydwu kwintetów ofensywnych stali nieza wodni bramkarze.

W 40 min. po kornerze, bitym przez Mordarskiego w zamieszaniu podbramkowym obrońca gości robi rękę, za którą sędzia dyktuje rzut karny. Egzekutorem jest Mordarski [illegible] obok słupka.

Po [illegible] gra ożywiła się znacznie [illegible] przewaga Legii, której akcje [illegible] wane [illegible] minuty [illegible].

[illegible]

Szczurek, posyła półgórnie do Waśki a ten wspaniałym strzałem z półobrotu w prawy górny róg uzyskuje prowadzenie dla Legii.

Utrata bramki nie zdeprymowała Garbarni, przeciwnie anemiczne dotychczas akcje krakowian nabierają na okres 5 min. rumieńców w 24 min. Ignaczak fatalnie pudłuje z dogodnej pozycji w 2 min. podaje ostry strzał Parpana przechodzi tuż nad poprzeczką.

Z kolei inicjatywę gry ujmują znów w swoje ręce gospodarze by nie oddać jej już do końcowego gwizdka. Druga i ostatnia bramka dnia pada w 38 min. Strzelcem jest Szymański. Jego ładny strzał w górny lewy róg był nie do obrony.

[illegible] FINALISTAMI W GRUPIE PÓŁNOCNEJ

KATOWICE. [illegible] w Lidze [illegible] W tej grupie Lechia i Warta [illegible] miejsca i zakwalifikowały się do walk finałowych.

Tabela rozgrywek grupy północnej po uwzględnieniu wyniku spotkania Warta Zjednoczeni ukształtowała się następująco:

1) Lechia Gdańsk	8	13	61:57
2) Warta Poznań	8	12	57:42
3) Zjednoczeni Byd.	8	8	53:40
4) LKS Łódź	8	5	47:50
5) Ostrovia	8	2	24:61

* * *

WARTA POZNAŃ — ZJEDNOCZENIE BYDGOSZCZ 8:5 (3:5)

POZNAŃ. Drużyna Warty mając przez cały czas [illegible] wygrała zasłużenie [illegible] się do rozgrywek finałowych. Bramki dla Warty zdobyli Ruszczewicz 3 Lorek 2, Piechowiak, Duda i Golimowski po jednej. Zawody prowadził Brusinowski z Krakowa.

* * *

MOTOCYKLOWE MISTRZOSTWA ŻUŻLOWE II LIGI

POZNAŃ. Na torze żużlowym boiska WF w Poznaniu odbyły się wyścigi motocyklowe. W rozegranych wyścigach motocyklowych o mistrzostwo II Ligi Państwowej [illegible] 22 pkt. Na drugim miejscu [illegible] z Gdyni 15 pkt. [illegible] Unia Poznań 9 pkt.

Najlepszy wynik [illegible] Klaus [illegible] 1,51.5 min. [illegible] pierwsze miejsce zajął [illegible] przed Klaus z Gdyni i Milerem z Unii.

Punkty [illegible] Klaus, [illegible] po 8, [illegible] 7, Zunda 6 i [illegible] 5.

[illegible]

NIESPODZIANKI W LIDZE ŚLĄSKIEJ I OPOLSKIEJ

ZWYCIĘSTWA FAWORYTÓW W LIDZE ŚLĄSKIEJ

KATOWICE. Trzecia niedziela rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Ligi Śląskiej przyniosła poza drugą porażką Pogoni katowickiej zwycięstwa faworytów.

Na czele tabeli rozgrywek kroczy nadal Siemianowiczanka i Concordia przyczym ostatnia wykazuję rewelacyjną formę podczas kiedy Siemianowiczanka obniżyła bardzo poważnie swoje loty.

Po niedzielnych rozgrywkach tabela Ligi ukształtowała się następująco:

1) Siemianowiczanka	3	6	17: 3
2) Concordia Knurów	3	6	16: 3
3) Błyskawica. Radlin	3	4	5: 3
4) Kop. Katowice	3	4	7: 5
5) Naprzód Janów	3	4	8: 8
6) Naprzód Rydułtowy	3	2	6: 4
7) Huta Pokój	2	2	4: 4
8) Pogoń Katowice	3	2	5: 9
9) Koszarawa Żywiec	3	2	4:11
10) Polonia Piekary	3	0	1: 2
11) Czarni Chropaczów	3	0	3:11
12) Soła Żywiec	2	0	1:13

Dwie drużyny mianowicie Polonia Piekary i Soła Żywiec pauzowały wczoraj.

POGOŃ (Katowice) — NAPRZÓD (Janów) 2:4 (0:3)

KATOWICE. Po porażce z Naprzodem z Rydułtowa, przegrała Pogoń wczoraj na własnym boisku z Naprzodem Janów 2:4 (0:2).

Pogoń wystąpiła z Piątkiem byłem reprezentacyjnym napastnikiem AKS którego debiut nie wypadł zadawalająco. — Bramki dla Naprzodu zdobyli Dronia, Górecki, Koźlik i Nocoń, dla ogoni Sasiadek i Piątek z wolnego — Sędziował p. Ciszak dobrze. — Widzów 3.000.

KOP. KATOWICE — HUTA POKÓJ 4:2 (2:2)

KATOWICE. Tylko do przerwy gra była otwarta po zmianie pól uwidoczniła się wyraźna przewaga drużyny górników katowickich, którzy w [illegible] wygrali 4:2 (2:2).

zasłużenie [illegible] zbytnio n[illegible] naścił kilk[illegible] punkty w której wyróżnili się w obydwu drużynach linie defensywne, a w drużynie zwycięzców poza skrzydłowymi Pawelski i Adam[illegible] Katowice Makowski, [illegible] kow[illegible] oby[illegible] p. C[illegible]

SIEMIANOWICZANKA — NAPRZÓD RYDUŁTOWY 2:1 (1:1)

SIEMIANOWICE. Leader rozgrywek Ligi [illegible] meczu z [illegible] formy i [illegible] — Do przerwy utrzymał zaledwie grę równorzędną a dopiero w drugiej części meczu uzyskał lekką przewagę, która przyniosła mu zwycięską bramkę.

Bramki uzyskała Siemianowiczanka jedną z rzutu wolnego przez Węgla, drugą z rzutu karnego przez Poloka. — Sędziował p. Dublaszewski — widzów 4.000.—

CONCORDIA — KOSZARAWA ŻYWIEC 7:0 (3:0)

KNURÓW. Drużyna Concordii wykazująca z meczu na mecz coraz lepszą formę rozgromiła wczoraj Koszarawę z Żywca 7:0 (3:0) niedopuszczając jej zupełnie do głosu. — Bramki dla Concordii zdobyli Wolny (2) Grzegorzyca (2), Hajok, Sleger i Dyrek. — Sędziował bez zarzutu p. Wędziona. —

BŁYSKAWICA — CZARNI CHROPACZÓW 3:1 (0:1)

RADLIN. Błyskawica do przerwy była drużyną gorszą, rozkręciła się dopiero w drugiej części meczu w której zdobyła wyraźną przewagę i zwycięstwo w stosunku 3:1 (0:1). — Błyskawica mogła wygrać cyfrowo znacznie wyżej, gdyby nie krzywdził ją sędzia Bańczyk, który nie uznał pozatym 2 prawidłowo strzelonych bramek. — Bramki dla Błyskawicy zdobyli Drażek, Warzecha i Wolak. — Jedyną bramkę dla Czarnych zdobył Kolton.

ŚLĄSKA KL. A

KATOWICE. Trzecia niedziela rozgrywek o mistrzostwo Śląska w klasie A przyniosła następujące wyniki:

[illegible]

GRUPA I.

Czerwionka: Kop. Dębieńsko — Kop. [illegible] 3:0 (2:0).

Katowice: Kop. Kleofas — „22" Mała Dąbrówka 3:2 (2:0).

Żywiec: RKS Zabłocie — Lechia Mysłowice 1:2 (1:2)

Szopienice: HKS — TS Kostuchna 2:0 (1:0).

Ligota: Ligocianka — Gwardia Katowice 2:0 (1:0).

GRUPA II.

Chorzów: Azoty — Slavia Ruda 5:0 (3:0).

Orzeców: RKS „27" — Ruch Radzionków 0:0.

[illegible]

Bator[illegible]

PIŁKARSKIE MISTRZOSTWA ŚLĄSKA OPOLSKIEGO ROZPOCZĘTE

BYTOM. [illegible] we [illegible]

W klasie A wy[illegible] okręgowej) rozegran[illegible] przyczym w 2 wyp[illegible] gospodarze a w 2 [illegible]

SPOTKANIA LIGI OPOLSKIEJ

SZOMBIERKI Ib — POLONIA BYTOM Ib 3:6 (0:4)

CHRUSZCZÓW. Pierwszy mecz o mistrzostwo „klasy A wydzielonej" między rezerwami Szombierek i Polonii Bytomskiej ściągnął 3.600 widzów i zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Polonii. Polonia rozstrzygnęła wynik już w pierwszej części meczu.

Łupem bramek dla Polonii podzielił się cały napad. Bramki dla Szombierek zdobyli Szczepanik, Kapan i [illegible]. Zawody prowadził bardzo dobrze p. [illegible]

POGOŃ — POGOŃ PRUDNIK

[illegible]

ZABRZE. [illegible] rozegrany na [illegible]

[illegible]

1) [illegible]	1	2	[illegible]
2) Pogoń Zabrze	1	2	[illegible]
3) Polonia Bytom Ib	1	2	[illegible]
4) [illegible]	1	2	[illegible]
5) [illegible]	1	0	[illegible]
6) Pogoń Prudnik	1	0	[illegible]
7) Szombierki Ib	1	0	[illegible]
8) [illegible] Opole	1	0	[illegible]

* * *

OPOLSKA KLASA A

KATOWICE. W Opolskiej Klasie A [illegible] Baildonem w stosunku 4:1.

Oto wyniki spotkań pierwszej niedzieli mistrzowskiej:

GRUPA I.

Gliwice. — PZS — Drozdzownia [illegible] 3:4 (2:1).

Lubliniec. — LKS — Sparta [illegible] 2:5 (1:3).

Racibórz — Plania — Chrobry [illegible] 5:1 (2:1).

GRUPA II.

Mikulczyce. — Kop. Ludwik — [illegible] 8:0 (4:0).

Opole. — Odra — Concordia [illegible] 1:2 (1:1).

Prudnik. — [illegible] — [illegible] 2:1 (1:1).

TABELA LIGOWA

TABELA KLASY PAŃSTWOWEJ

KATOWICE. Tabela Klasy Państwowej po uwzględnieniu wyników niedzielnych spotkań nie doznała zmian w kolejności klubów i przedstawia się następująco:

1) Cracovia	[illegible]	[illegible]	[illegible]
2) Ruch	[illegible]	[illegible]	[illegible]
3) Wisła	[illegible]	[illegible]	[illegible]
4) AKS	[illegible]	[illegible]	[illegible]
5) Legia	[illegible]	[illegible]	[illegible]
6) ZZK	[illegible]	[illegible]	[illegible]
7) Warta	[illegible]	[illegible]	[illegible]
8) ŁKS	[illegible]	[illegible]	[illegible]
9) Garbarnia	[illegible]	[illegible]	[illegible]
10) Polonia Bytom	[illegible]	[illegible]	[illegible]
11) Polonia W-wa	[illegible]	[illegible]	[illegible]
12) Tarnovia	[illegible]	[illegible]	[illegible]
13) Rymer	[illegible]	[illegible]	[illegible]
14) Widzew	[illegible]	[illegible]	[illegible]

CHAOS I BEZNADZIEJNOŚĆ NA BOISKU W HAJDUKACH

RUCH — ŁKS 3:0 (2:0)

Chorzów Batory. Do spotkania [illegible] drużyny wystąpiły w składach następujących:

ŁKS: Szczurzyński (Szczęsn[illegible]), Łoś II, Włodarczyk, Sołtysewski, [illegible] Łoś I, [illegible], Łącz, Jasiczek, Pietrzak, Hogendorf.

Ruch: [illegible] Cebula, Cieślik, [illegible]

Sędziował p. [illegible] z Poznania bardzo słabo. Widzów 10000.

Bramki strzelili dla Ruchu: [illegible] w 28 min., [illegible] w 49 min. i Cebula w 61 min.

[illegible] AKS [illegible] Ruchu [illegible]

Obydwie drużyny zagrały poniżej swej normalnej formy. Na boisku panowały: chaos, nuda i co najgorsza gra ostra.

Jeszcze w żadnym meczu rozgrywanym na boisku chorzowskim [illegible]

W drużynie Ruchu najlepszym graczem był [illegible] pomocnik Bartyla, [illegible] Cebula [illegible] Prochecka, [illegible] gospodarzy.

Formacje defensywne [illegible]

Drużyna ŁKS grała bez żadnego systemu, byle dalej, byle naprzód. [illegible] w spotkaniu z drużyną posiadającą dużo [illegible] musiała zawieść.

[illegible]

[illegible] Hogendorf [illegible] Jasiczek [illegible] Łącz [illegible]

[illegible]

Pierwsza bramka pada dopiero w 28 minucie, a strzelcem jej jest Cebula, który przyjął [illegible] piłkę i niezatrzymany przez obrońców ostrym strzałem w górny róg zdobył prowadzenie.

[illegible]

Z Ruchu Bartyla dwa razy musiał opuścić boisko, [illegible]

[illegible]

LECHIA GDAŃSK W LIDZE

GDAŃSZCZANIE WYGRALI W CZĘSTOCHOWIE ZE SKRĄ 3:1 (2:0)

CZĘSTOCHOWA. Spotkanie [illegible] które rozegrane zostało na boisku w Częstochowie [illegible] blisko 8.000 [illegible]

[illegible]

Zawody prowadził [illegible] z Łodzi.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W WARSZAWIE

Warszawa. [illegible]

[illegible]

Katowice. W niedzielę późnym wieczorem po otrzymaniu meldunków z placów bojów ligowych kapitan PZPN Zygmunt Alfus ustalił składy rep. Polski A i B na mecze z Węgrami.

Składy te przedstawiają się następująco:

Polska A: Janik, Janduda, Barwiński, Waśko, Parpan, Gajdzik, Przecheska, Gracz, Kohut, Cieślik, Kubicki

Rezerwowi: Skromny, Motyka, Szczurek, Czapczyk, Górski.

Polska B: Wyrobek, Gędłek, Flanek, Suszczyk, Bartyla, Miller, Hogendorf, Krasówka, Gruner, Łącz, Wiśniewski.

Rezerwowi: Jakubik, Glimas, Tarka, Anioła, Jóźwiak

Skład Orląt ustalony zostanie dopiero we wtorek po porozumieniu się kapitana PZPN z pp. Koncewiczem, Jezonką i Forysiem, którzy mają pieczę nad naszymi juniorami.

Według słów kapitana PZPN w teamie B znalazło się kilku starych rutynowanych graczy tylko dlatego, ażeby ich swoją rutyną wprowadzili oni pewien koordynację w szeregi młodych i niedoświadczonych jeszcze w poważnych spotkaniach międzynarodowych graczy.

CIĘŻKIE CHWILE PRZEŻYWALI KIBICE WISŁY W MECZU Z ZZK

WISŁA (Kraków) — ZZK (Poznań) 2:1 (0:0)

Kraków. Dosłownie w pocie czoła grała Wisła z drużyną ZZK by wywalczyć zwycięstwo wynikiem 2:1 (0:0)

Do 30 min. wynik brzmiał 0:0 a Wisła nie mogła w żaden sposób wyniku zmienić. Kolejarze poznańscy którzy nie tylko dzielnie się bronili ale i niebezpiecznie atakowali. Byli o krok od zwycięstwa.

W pierwszym wypadku była to zasługa tria obronnego z Tomiakiem w bramce na czele i Tarki, który w roli stopera wywiązał się znakomicie. Tarka nie dopuszczał zupełnie do **strzału Kohuta (polecamy go uwadze kapitanowi PZPN Alfusowi). Matuszak był znów czujnym aniołem stróżem Gracza. Gdy ci dwaj groźni strzelcy Wisły byli przez cały czas** zawodów tak pieczołowicie pilnowani, kto miał strzelać bramki?

Nic dziwnego, że niedzielne spotkanie które Wisła zapowiadała że wysoko wygra napsuło dużo krwi kibicom zwłaszcza w miarę jak posuwały się wskazówki zegara, a wynik był bezbramkowy.

Dopiero ostatni kwadrans przynosi zmianę. W 30 minucie po spalonym Gracza dostaje piłkę Kohut i strzela zdecydowanie, zdobywając pierwszą bramkę dla Wisły.

W 3 minuty później po rzucie rożnym Kohut głową skierowuje piłkę po raz drugi do siatki. Bramka ta przyjęta została z prawdziwym entuzjazmem przez zwolenników Wisły. Wydawało się, że wyłom w „twierdzy" kolejarzy został ostatecznie zrobiony. W przekonaniu tym pozostawaliśmy jednak bardzo niedługo, bo już w 36 minucie młodziutki Gogolewski przerywa się przez formację obronne Wisły i strzela bramkę dla ZZK.

Ostatnie minuty nie przynoszą już zmiany wyniku mimo, że obydwie strony miały jeszcze kilka sytuacji. W rezultacie Wisła zeszła z boiska z ciężko zapracowanym zwycięstwem.

Wynik remisowy odpowiadałby lepiej przebiegowi spotkania ponieważ kolejarze w pierwszej połowie mieli także wiele dogodnych sytuacji.

Jurowicz miał w tym meczu bardzo ciężkie zadanie, z którego wybrnął zadawalająco. Zasługi jego w utrzymaniu wyniku wzrastają jeśli się doda, że formacje defensywne jego drużyny zagrały tym razem o wiele gorzej niż normalnie. Obydwaj boczni mieli także ciężką robotę z doskonałymi skrzydłowymi gości, a szczególnie z bardzo niebezpiecznym Wojciechowskim II.

ZZK pozostawił w Krakowie bardzo dobre wrażenie dzięki swojej szybkiej ambitnej i prostej grze. W drużynie ich należy wyróżnić doskonałego bramkarza Tomiaka, oraz Tarkę na środku pomocy. Atak mimo braku Białasa i Atłasińskiego zagrał także na poziomie.

Do spotkania powyższego drużyny wystąpiły w następujących zestawieniach.

ZZK: Tomiak, Sobkowiak, Wojciechowski, Sioma, Tarka, Matuszak, Polka, Gogolewski, Anioła, Kołtuniak, Wojciechowski II.

[illegible], Flanek, F[illegible], Wapiennik, Cisowski, [illegible] Mamon.

[illegible] sędzia Br[illegible] przyglądało [illegible] widzów.

CZWARTEK »DERBÓW«

POBIJE REKORDY FREKWENCJI NA NASZYCH BOISKACH

PO »DERBACH« DWA TYGODNIE PRZERWY W ROZGRYWKACH

KATOWICE. W nadchodzący [illegible] i czwartek rozegrana zostanie w Klasie Państwowej tzw. „Derby Lokalne".

Kalendarzyk rozgrywek ligowych przewiduje na ten dzień następujące spotkania:

w Krakowie [illegible] — mecz Garbarnia — Wisła

[illegible] Cracovia — Tarnovia,

w Chorzowie: AKS — Ruch,

w Poznaniu: Warta — ZZK,

w Rybniku: Polonia Bytom — Rymer,

w Warszawie: Polonia Warszawa — Legia

w Łodzi: Widzew — ŁKS.

*

Wszystkie te mecze mają już w polskim futbolu swą tradycję i [illegible] [illegible]. Także i tym razem mimo [illegible] publiczności na boiskach Krakowa, Chorzowa, Poznania, Warszawy [illegible] Łodzi.

Trudno tu mówić, które z tych spotkań ma większe siłę zainteresowania, które z nich jest ważniejsze. Dla Śląska oczywiście najważniejszym będzie mecz AKS — Ruch, dla Poznania Warta — ZZK, Warszawy Polonia — Legia a dla Łodzi ŁKS — Widzew. Tym razem mimo że w grę wchodzą również punkty ligowe [illegible] realizacji i prymatu lokalnego będzie od [illegible] decydująca rolę.

[illegible] przy typowaniu czwartkowych meczów [illegible] do nich tak [illegible] przy każdej niedzieli [illegible] zwy [illegible] lat [illegible] wiadomo że [illegible] Wisła jest w [illegible] formie od Garbarni, Legia od Polonii, ŁKS od Widzewa, Warta od ZZK a Ruch od AKS-u.

Ale w derbach lokalnych [illegible] największe niespodzianki. Cóż z tego, że Ruch wygrywa z Widzewem [illegible] a AKS [illegible] w bezpośrednim spotkaniu

Ruchu i AKS-u wynik jest niepewny do ostatniej minuty gry. Rywale lokalni znają się doskonale, problem obcego boiska nie odgrywa żadnej roli albo bardzo małą, publiczność najczęściej dopinguje w równej mierze obydwa zespoły.

Czy nie jeden zresztą raz AKS wygrywał z Ruchem, Polonia Warszawa z Legią, Garbarnia z Wisłą a ZZK z Wartą. Nawet bez większej tradycji Widzew ma na swym koncie już zwycięstwa nad starym ŁKS-em.

[illegible] szej rundy ligowej na boisku Ruchu zebrało się 40.000 widzów, w Poznaniu około 15.000, w Warszawie 10.000, — tyleż samo w Krakowie, Bytomiu, Łodzi i Tarnowie. Wiedy za trzy dni czekały naszych ligowców nowe spotkania mistrzowskie, obecnie po czwartku derbów nastąpią dwie niedziele przerwy.

Wszystko wskazuje więc na to, że 9 bm. pobite zostaną wszystkie rekordy frekwencji publiczności na naszych boiskach.

Sprawozdania z czwartkowych pełnych emocji „derbów" znajdą czytelnicy w najbliższym numerze SPORT-u, który ukaże się w piątek rano.

To i owo z Wielkopolski

✱ **Cieślikówna z KS Odzieżowców Lechia Poznań wyznaczona została już na lekkoatletyczne igrzyska bałkańskie do biegu na 800 mtr. Druga zawodniczka Poznania jest w siatkówce Brzeźniewska z ZZZ.**

✱ **Wielka niespodzianka dla wielkopolskiego świata piłkarskiego było zwycięstwo C-klasowej „Pogoni" w Mogilnie nad „Widzewem", który wracając po remisie 1:1 z ZZK Poznań zawadził o Mogilno, gdzie przegrał 5:4. „Pogoń" prowadziła już 4:2, goście wyrównali, jednak na 6 minut przed końcem padł zwycięski goal.**

✱ **O braku większej współpracy przy ustalaniu kalendarzyka rozgrywek ze strony poznańskich organizacji sportowych najlepiej świadczy ostatnia niedziela, która była przeładowana różnego rodzaju zawodami, podczas gdy w poprzednich dniach świątecznych ilość imprez była znikoma.**

I tak przed południem rozegrano wcale ciekawe zawody lekkoatletyczne Poznań — Gdańsk; jednocześnie odbywał się atrakcyjny mecz pomiędzy ligową Wartą a AKS (Chorzów), spotkania o mistrzostwo w klasie A POZPN a na pobliskim jeziorze w Kiekrzu regaty o mistrz. Polski.

Po południu byliśmy świadkami interesujących popisów lotniczych, wyścigów na torze żużlowym o mistrz. II Ligi Żużlowej, rozgrywek o mistrz. w klasie A POZPN rozgrywki w szczypiorniaku a w Środzie, (godzina koleją od Poznania) rozegrano zawody pływackie Poznań — Łódź. Zwolennicy poszczególnych gałęzi sportów mieli w tym dniu bogaty „menu" do wyboru.

✱ **Do rozgrywek półfinałowych o mistrzostwo Pozn. OZPN dla juniorów staje 8 drużyn, podzielonych na dwie grupy. Zwycięzcy grup walczyć będą o tytuł mistrza na rok 1948.**

✱ **Rozgrywki o mistrzostwo Pozn. OZPN w klasie C rozpoczęły się w dniu 4 bm. Udział swój zgłosiło 96 drużyn. W grupie rezerwy walczy 16 drużyn, podzielonych na dwa zespoły po 8 drużyn. Wśród klubów C-klasowych — grupy składają się z 5—8 drużyn.**

✱ **W związku z tradycyjnym „Winobraniem" w Zielonej Górze na Ziemi Lubuskiej w dniu 28 bm. szereg wielkopolskich klubów wzgl. sekcji motocyklowych oraz Oddział Wielkopolski Automobilklubu Polski organizują wycieczki do „Lubuskich Zaleszczyk", jedyne miejsce, gdzie na większą skalę hoduje się winogrona.**

SKŁAD NA WĘGRÓW GOTOWY

KUBICKI i KOHUT W REPREZENTACJI POLSKI

WYWIAD Z KPT. ALFUSEM

KATOWICE. Gdy bezpośrednio po spotkaniu Kraków — Śląsk [illegible] kapitana związkowego PZPN Alfusa o wrażenia z meczu [illegible] naszych piłkarzy nie był specjalnie skłonny do wynurzeń.

Bardziej rozmownym okazał się [illegible] po upływie kilku godzin, [illegible] go [illegible] na krótko przed jego odjazdem do Łodzi.

— Jako kapitan Śl. OZPN musze być z meczu zadowolony. Śląsk [illegible] wygrał, jako kapitan PZPN [illegible] nad słabym poziomem spotkania.

— Kto się Panu najlepiej podobał?

— Cieślik i Gracz bezsprzecznie [illegible] na boisku [illegible] Gedlek [illegible] Janik miał kilka dobrych momentów, które po- zwalają wierzyć, że już w najbliższym czasie stanie się on znów niezawodnym strażnikiem naszej bramki. — Reszta — znacznie słabsza niż normalnie, śliskie boisko wpłynęło zapewne ujemnie na ich grę.

— Kogo wystawi pan przeciwko Węgrom, 19 bm. w Warszawie?

— Podobnie, jak to oświadczyłem Wam przed meczem z Jugosławią — nie zamierzam eksperymentować. Bez eksperymentów (w rodzaju [illegible] obrony [illegible] — jak tego chciał [illegible] już krakowski tygodnik [illegible] — wystawienia Flanka na [illegible] skrzydło, zaś Kohuta na [illegible] osiągnęliśmy z wicemistrzami olimpijskimi zupełnie przyzwoity wynik, a — powtarzam to jeszcze raz z całą stanowczością — gdyby nie przesadne obawy pewnej części prasy sportowej, która jeszcze na długo przed meczem odmówiła nam najmniejszych szans — mogliśmy nawet osiągnąć zwycięstwo.

W składzie narodowej jedenastki na mecz z Węgrami przewiduję [illegible] dwie zmiany i to w linii napadu. [illegible] naszego zespołu [illegible] wystąpi Kubicki, [illegible] napadu obejmie Kohut.

[illegible] się, [illegible] egzekutora [illegible] w spotkaniach [illegible] tandemu [illegible] Cieślik — Gracz. Kohut jest [illegible] trzeba [illegible] inicjatywy [illegible] bramką przeciwnika i [illegible] zamieszania na [illegible] Węgrów. Ostatecznie [illegible] strzelców [illegible].

— A więc: Janik — Janduda, Barwiński — Waśko, Parpan, [illegible] — Przecherka, Gracz, Kohut, Cieślik i Kubicki?

— Tak, na żadne większe zmiany w reprezentacji chyba już się nie zdecyduję.

— W ostatnim czasie nienagannie spisywał się Gedlek. Czemu nie skorzysta pan z usług obrońcy Cracovii.

— Trio obronne Janik — Janduda — Barwiński grało razem już kilka poważnych meczów i jest ze sobą zgrane. Nie chcę przeto go rozbijać, a reszta Gedlek nie jest znów tak specjalnie lepszy od Jandudy. Ślązak jest twardy i nieustępliwy, potrafi walczyć jak lew do końca. Obrońca Cracovii wystąpi w Budapeszcie w teamie „B".

— A propos naszej drugiej reprezentacji: kogo pan do niej powoła?

— Szkielet oprę mimo wszystko (czytaj: sugestie opinii sportowej) na zawodnikach, którzy już z mniejszym lub większym powodzeniem, dłużej lub krócej nosili koszulkę z „Białym Orłem" (Flanek, Górski i in.) lub też byli trwałymi i wytrwałymi kandydatami do reprezentacji. Tym zawodnikom nie zastrzęsą się łydki, gdy wybiegną na stadion budapeszteński przed obcą publicznością zabrzmi hymn państwowy. Zawsze co rutyna — to rutyna...

Oczywiście w zespole „B" znajdzie się również miejsce dla młodych (Miller, Łącz, Gruner). Ostateczny skład na mecz w Budapeszcie ustalę dopiero po spotkaniach sparringowych w Krakowie.

— A skład drużyny juniorów?

— Nad nim niech sobie łamią głowę inni — śmieje się kpt. Alfus — panowie: Jesionka, Foryś i Końcewicz. Czy wydaje się Wam, że zestawienie drugiej reprezentacji sprawia mi mało kłopotu?

Na zakończenie naszej rozmowy, przez którą p. Alfus o mały włos spóźniłby się na pociąg, dowiadujemy się jeszcze, że doskonały i zdaniem kpt. PZPN, najmądrzejszy napastnik Polski — Cebula poddaje się w najbliższym czasie operacji chorego kolana, po której — miejmy nadzieję — stanie się znów pełnowartościowym piłkarzem i zajmie miejsce w drużynie narodowej na pozycji środkowego napastnika.

— Najważniejszy kłopot spadnie mi wtedy z głowy: nareszcie będę miał prawdziwego dyrygenta napadu — kończy kpt. PZPN.

Zbigniew DUTKOWSKI

2.000.000 zł. pożyczki dla KOZPN na rozbudowę ośrodka w N. Targu

✱ **PZPN udzielił Krakowskiemu OZPN-owi 2 mil. zł. pożyczki na dalszą rozbudowę Ośrodka Szkoleniowego na Czerwonem w Nowym Targu, które zdało dotychczas egzamin ze swej działalności na bardzo dobrze. W roku przyszłym Ośrodek Szkoleniowy KOZPN w Nowym Targu będzie już miał zasięg ogólnopolski, gdyż na tym polegać będzie współpraca KOZPN-u z PZPN.**

✱ **Losowanie mistrzostw drużynowych w boksie okręgu krakowskiego, które miało się odbyć w dniu 4 bm. zostało przełożone na termin [illegible] szy, ponieważ nie wszystkie [illegible] mają skompletowane swoje drużyny ze względu na późne rozpoczęcie treningów.**



W repr. Polski która walczyła ostatnio z Jugosławią w Warszawie zajdą tylko dwie zmiany: Bobule (Cracovia) zastąpi Kubicki (Ruch) a [illegible] — [illegible]

JAK GRALI ZE SOBĄ

W I-szej RUNDZIE MISTRZOSTW CZWARTKOWI PRZECIWNICY

RUCH — AKS 2:0 (1:0) 3-go czerwca

Wielkie „derby" Śląska rozegrane 4 czerwca na boisku Ruchu (mimo że gospodarzem sopotkania był AKS) należały niewątpliwie do najładniejszych spotkań jakie oglądaliśmy na Śląsku w pierwszej serii rozgrywek mistrzostw klasy państwowej.

Szybkie tempo, poprawna technika, proste środki którymi obydwie drużyny zmierzały do zdobycia bramki oraz niemal doskonały system WM stosowany przez Ruch — oto charakterystyczne cechy przebiegu tego spotkania.

W pierwszej połowie Ruch narzucił błyskawiczne tempo i w tym okresie przeważał zdecydowanie. Bramkę zdobył w 27 minucie Alszer po pięknej solowej akcji. Dwa strzały Kubickiego i Cieślika trafiły w poprzeczkę wzgl. słupek.

Po zmianie boisk Ruch opadł na siłach, przeszedł do defensywy, zostawiając w ataku tylko 3-ech graczy. AKS wyrównał grę a pod koniec meczu uzyskał wyraźną przewagę. Ataki chorzowian były bardzo efektowne ale żaden z nich nie miał wykończenia. Graczom AKS-u brak było siły przebojowej która potrzebna jest do zdobywania bramek.

Ruch zdobył drugą bramkę ze strzału Cieślika w 52 min. AKS nie wykorzystał nawet rzutu karnego, który Wyrobek we wspaniałym stylu obronił (egzekutorem był Pytel).

Sędziował p. Sznajder z Krakowa. Mecz oglądało ponad 40000 widzów.

LEGIA POLONIA 1:1 (0:0)

Legia wystąpiła w osłabionym składzie bez Oprycha, Wachsmana i Dzięciołowskiego.

Do przerwy przeważała Legia, ale więcej okazji do zdobycia bramek miała Polonia. Jej szybkie wypady były bardzo groźne, pod bramką Legii powstawały niebezpieczne sytuacje, a tak „czarnych koszul" nie umiał się jednak zdobyć na skuteczny strzał.

Po przerwie gra wyrównała się i toczyła się przeważnie na środku boiska. W 58 min. w zamieszaniu podbramkowym Górski uzyskał zwycięską bramkę dla wojskowych.

POLONIA BYTOM—RYMER 3:1 (3:0).

Bytomiacy rozstrzygnęli mecz na swoją korzyść już w pierwszej połowie, kiedy to z miejsca przeszli do ataku, nie dopuszczając przeciwnika do głosu. Pierwszą bramkę zdobył w 15 min. Trampisz. Dwie dalsze strzelili Kulawik i znów Trampisz.

Po przerwie Polonia mając zapewnione zwycięstwo, spoczęła na laurach, zwolniła tempo i zastosowała system defensywny.

Pod koniec gry górnicy rybniccy uzyskali wyraźną przewagę ale nie przyniosła ona im żadnego efektu bramkowego. Honorową bramkę dla Rymera uzyskał w 17 min. Ruda. Sędziował p. Stopa z Krakowa.

W drużynie zwycięzców najlepszą formacją był atak, w którym wspaniale spisał się zdobywca dwu bramek Trampisz.

ŁKS — WIDZEW 6:2 (4:1).

Drużyna zwycięzców posiadała bardziej zdecydowany atak, i dzięki temu odniosła wysokie zwycięstwo. Obydwie drużyny zagrały na bardzo kiepskim poziomie. Gra była nieciekawa i chaotyczna.

Po przerwie Widzew miał lekką przewagę, ale mimo wielu okazji (z rzutem karnym włącznie) nie potrafił poprawić wyniku.

Bramki dla ŁKS-u zdobyli Janeczek 3, Łuć i Baran 2, dla Widzewa Gbyl i Fornalczyk. Rzutu karnego nie wykorzystał Gbyl.

Do wysokiej porażki Widzewa przyczynił się w wybitnym stopniu rezerwowy bramkarz Rącz z winy którego padły aż trzy bramki.

CRACOVIA — TARNOVIA 1:1 (0:1).

Cracovia wywiozła z Tarnowa szczęśliwy remis. Gospodarze grali wyjątkowo (w pierwszej serii rozgrywek) dobrze i okresami ich przewaga była wprost przygniatająca.

W Cracovii na wysokości zadania stanęły formacje defensywne, które z powodzeniem likwidowały wszystkie akcje ofensywne miejscowych.

W 20 min. pierwszej połowy Tarnovia uzyskała prowadzenie ze strzału Pirycha. Wyrównał dla Cracovii Różankowski.

Najlepszymi zawodnikami na boisku byli Barwiński oraz Kokoszka z Tarnovii i Różankowski II oraz trio obronne Hymczak, Gędlek, Glimas w Cracovii. Sędziował p. Naporski z Łodzi.

WISŁA — GARBARNIA 4:0 (3:0).

„Małe derby" Krakowa zakończyły się w pierwszej serii rozgrywek bezapelacyjnym zwycięstwem „czerwonych". Zwycięstwo to wypadłoby niewątpliwie efektowniej gdyby Wisła nie oszczędzała się do oczekującego ją za trzy dni spotkania z Cracovią.

Przez całych 90 minut zwycięzcy panowali niepodzielnie na boisku. Najlepszymi graczami Wisły byli Kohut i Gracz, którzy podzielili się zdobytymi bramkami. Garbarnia wypadła bardzo blado. Sędziował p. Chomczyk z Tarnowa.

ZZK — WARTA 2:0.

Warta, mimo że wystąpiła w osłabionym składzie bez Weissa, Kaźmierczaka, Gendery i Smólskiego była drużyną lepszą i przegrała niezasłużenie. Zieloni byli lepsi technicznie, łatwiej zdobywali teren, mieli więcej okazji do zdobycia bramek, niestety okazji zaprzepaszczonych.

Kolejarze uzyskali obydwie bramki z przypadkowych akcji. Strzelcami byli w 43 min. pierwszej połowy Polka i po przerwie Anioła. Sędziował p. Bukowski z Bytomia.



Repr. Krakowa, która przegrała ze Śląskiem 1:2.

ZATOPEK W BIEGU NA PRZEŁAJ.

Londyn. W dniu 15 bm. odbędą się w Anglii wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w których weźmie udział Emil Zatopek. Znakomity długodystansowiec czeski startować będzie na tych zawodach w biegu na przełaj.

WROCŁAW — BUDAPESZT W ZAPASACH

WROCŁAW. W [illegible] września odbędą się w Wrocławiu międzynarodowe zawody zapaśnicze Wrocław — Budapeszt.

Repr. Wrocławia zasilona zostanie czołowymi zawodnikami w tej dziedzinie sportu z innych miast i ostatecznie wyglądać będzie następująco:

[illegible], Gołaś, [illegible] malski.

Węgrzy [illegible] w swym [illegible] kilkoma olimpijczykami i mistrzami Bałkaniady.

ELEKTRYCZNOŚĆ WYGRAŁA PORAZ DRUGI z POLONIĄ BYTOM

W MISTRZOSTWACH LIGI WATERPOLOWEJ

I. DZIEŃ II-giej RUNDY ROZGRYWEK

Wrocław. Druga runda tegorocznych mistrzostw Polski w piłce wodnej, rozgrywana na basenie pływackim [illegible] dużą frekwencją widzów, na [illegible] pogoda.

W sobotę, pierwszym dniu turnieju [illegible] spotkania zeszłorocznego mistrza Polonii Bytom z Warszawską Elektrycznością.

ELETRYCZNOŚĆ WARSZAWA — POLONIA BYTOM 3:1 (1:0)

Do walki wystąpiły drużyny w następujących składach:

Elektryczność: Szczypka, Dzięgielewski, Karpiński, Jabłoński, Zguda, [illegible] i [illegible].

Polonia: Zakrzewski, Dutkowiak, Kot, Papes, Kowalski, Nogaj i Zemyr.

[illegible] lepiej, chcąc powetować porażkę [illegible]

[illegible]

KSZO — CRACOVIA 1:6 (1:3)

[illegible] drużynowymi zapasami [illegible]

[illegible] terpolowej gracze Cracovii, chwytali [illegible] środków, by meczu nie przegrać. Gra [illegible]

[illegible]

POGOŃ KATOWICE — AZS WROCŁAW [illegible]

[illegible] swych pupilów, którzy też w pierwszej połowie ambicją nadrabiali braki techniczne i byli równorzędnym przeciwnikiem.

W drugiej połowie AZS opadł zupełnie na siłach i poniósł katastrofalną porażkę.

[illegible]

RKS BATORY - BZKS LECH A 10:6

BAZARNIK, B.BRZYCKI i NOWARA »PRZEPROSILI SIĘ« z BATORYM ALE SWĄ FORMĄ NIE ZACHWYCILI

nikłe zwycięstwo Bazarnika i porażka B.Brzyckiego

W piątek dnia 3 września odbyły się zawody bokserskie o mistrzostwo kl. A. w których to bardzo dobrze się zaprezentowała mysłowicka »Lechia« przegrywając z mistrzem śląska RKS Batory 10:6.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy RKS Batory). W wadze muszej zremisowali Osiecki — Hain, w wadze koguciej Grzesik uległ Breklerowi II, w wadze piórkowej po bardzo pięknej walce zwyciężył nieprzekonywująco [illegible] nik nad dobrze zapowiadającym się Brzezińskim, w lekkiej Bbrzycki przegrał z Breklerem I, w półśredniej Kula pokonał Musiałka, w średniej Sznajder zwyciężył przez poddanie się Kozła, w półciężkiej Nowara zwyciężył zdecydowanie nad słabym Walendowskim, w wadze ciężkiej Kubica zremisował z Wocką.

Sędziowie w ringu: [illegible], objektywny na punkty Piprek [illegible].

SLOZB ZRYWA KONTAKTY SPORTOWE Z OKRĘGAMI KTÓRE GŁOSOWAŁY ZA KANDYDATURĄ p. DERDY

KRAKÓW IDZIE NA »PIERWSZY OGIEŃ«

✱ [illegible] kandydaturą [illegible] Śląskiego OZB [illegible] na [illegible] PZB. Delegatem Krakowa, uprawnionym do głosowania, był p. Bogdanowicz.

W związku z tym Śląski OZB [illegible] Derda [illegible] Kraków [illegible]

✱ [illegible] reprezentacje piłkarskie Krakowa wyjeżdżają w październiku do Morawskiej Ostrawy, gdzie [illegible] Kraków — Morawska Ostrawa [illegible] i Morawskiej Ostrawy.

MOŻE WYPŁYNIE TALENT NA SKALĘ OGÓLNOPOLSKĄ

Z CODZIENNYCH ZAWODÓW PŁYWACKICH i LEKKOATLETYCZNYCH NA WYSTAWIE ZO. w WROCŁAWIU

Wrocław. Organizowane przez Dyrekcję Wystawy Ziem Odzyskanych, [illegible] zawody lekkoatletyczne i pływackie [illegible] „Sprawność sportowa" [illegible]

[illegible] Wystawy ZO [illegible] im. Gen. Karola Świerczewskiego [illegible] Polski [illegible] od 12 — 48 lat.

[illegible] lekkoatletycz [illegible]

[illegible]

R. [illegible]

Najlepszy wynik w biegach na 100 m. [illegible] uzyskał Gołębiowski [illegible] w Wrocławiu [illegible] w Nowym Targu [illegible]

W najbliższych dniach Komisja sędziowska poda najlepsze wyniki uzyskane w lekkoatletyce i pływaniu.

[illegible]

[illegible]

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W SZWECJI

[illegible]

TABELA 10 NAJLEPSZYCH LEKKOATLETÓW POLSKI ULEGŁA W TYM ROKU POWAŻNYM ZMIANOM

CORAZ WIĘCEJ NAZWISK »POWOJENNYCH«

Z WYNIKAMI REKORDOWYMI GORZEJ

[illegible] ki i same igrzyska przynosiły polskiej lekkoatletyce szereg rewelacyjnych wyników, nowych rekordów Polski a nawet rekordów olimpijskich czy światowych (Konopacka, Wajsówna, Kusociński, Heliasz itd).

Tegoroczne przygotowania przed olimpijskie aczkolwiek minęły „spokojnie" i żaden z Polaków nie zbliżył się na przyzwoitą odległość do szczytowych wyników światowych tym niemniej ustanowione zostały dwa nowe rekordy Polski (Łomowski w dysku i Lipski w biegu na 200 m.) a cały szereg zawodników i zawodniczek wywalczyło sobie miejsce w tabeli 10 najlepszych wyników polskiej lekkoatletyki.

Lista 10 najlepszych wyników uzyskanych w historii naszej „królowej sportów" (zamieszczana rokrocznie na łamach SPORT-u) jest najlepszym sprawdzianem postępów i możliwości naszych nowych talentów, a wpisanie się na nią jest zaszczytem i legitymacją do ekstraklasy polskiej lekkoatletyki.

*

W biegach krótkich z powojennych zawodników widzimy na liście nazwiska Kiszki, Rutkowskiego [illegible] wiek (18 lat) predestynuje, że wynik z Siedlec powtórzy a może i poprawi na terenie ogólnopolskim.

W płotkach niskich Puzio ma zbyt mało okazji do startów w tej konkurencji, stąd też od roku nie poczynił żadnych postępów. Wielka szkoda, bo możliwości ma on b. duże.

W skoku wzwyż posucha. Dzie[illegible]

W skoku w dal Adamczyk [illegible]

W trójskoku Kuźmicki i Krzyżanowski [illegible] ski, [illegible] zrobił Luckhaus rezygnując z wieloboju i innych konkurencji na rzecz trójskoku.

W kuli oprócz „żelaznego" Gierutty spotykamy Łomowskiego, Prywera, Krzyżanowskiego. O Łomowskim już dużo pisało się, a zajęcie na Olimpiadzie pierwszego miejsca wśród Europejczyków jest najlepszym świadectwem jego możliwości. **Prywer** startuje rzadko i od dwóch lat nie robi postępów. Krzyżanowskim warto staranniej zająć się. Jest on na razie mało wytrenowany, ale silny i potężnie zbudowany.

WŚRÓD PAŃ

Omawiając z kolei postępy w ko[illegible] Słomczewsk, Gębolisówna i Brockówna — Mitanowa przerzuciła się na płotki, stając się tam bezkonkurencyjną i niezastąpioną.

W biegu na 800 m. widzimy jedno nowe nazwisko Cieślikówny, która w pierwszym roku swych startów wybiła się na czoło obecnych biegaczek.

[illegible] i Penners — Wiśniewskiej widzimy nowe twarze Peskówny i Gościniakówny. Gdyby te dwie ostatnie zrezygnowały z innych konkurencji poświęcając się płotkom niewątpliwie polepszyłyby znacznie swe wyniki w tej dyscyplinie.

W skoku wzwyż figuruje na liście z zawodniczek startujących po wojnie jedynie Mitan, ale wszystko wskazuje na to w niedługim czasie znajdzie się na niej również młoda utalentowana Pankówna.

Bardziej pocieszająca sytuacja jest w **skoku** w dal, gdzie aż pięć zawodniczek powojennych osiągnęło b. przyzwoite wyniki. Zawodniczkami tymi są Nowakówna, Moderówna, Gburkówna, Legutkówna i Gębolisówna.

W kuli same dawne nazwiska. „Jedynaczka" Cieślewiczówna nie robi od roku żadnych postępów.

W dysku poza Wajs-Marcinkiewiczową największe postępy i wyniki w granicach ekstraklasy światowej osiągnęły Dobrzańska i Drzewiecka, a młoda harcerka Koników na niedługo powinna już dorównać im klasą i wynikami. Stała się naprawdę wielka szkoda, że Dobrzańska i Drzewiecka nie wyjechały do Londynu na Olimpiadę, gdzie swymi wynikami miały wszelkie dane aby znaleźć się w pierwszej szóstce.

W oszczepie trzy nowe zawodniczki: Sinoracka, Stachowiczówna i Szendzielorzówna osiągnęły niezłe wyniki, ale do klasy Kwaśniewskiej z okresu jej najlepszej formy dzieli je jeszcze spora odległość.

*

Kończąc nasze omówienie wyrażamy nadzieję, że tabela 10-ciu najlepszych wyników w polskiej lekkoatletyce ulegnie jeszcze zmianom po tegorocznych igrzyskach bałkańskich. Oby tych zmian było jak najwięcej!

STRYCHARZEWSKI A.

Najlepsi lekkoatleci Polski jakich posiadaliśmy.

Zestawił — A. Strycharzewski.

BIEG 100 M.

1. Zasłona	10,6	966	1936
2. Danowski	10,6	966	1939
3. Kiszka	10,6	966	1948
4. Szenajek	10,7	934	1930
5. Trojanowski	10,7	934	1933
6. Biniakowski	10,7	934	1933
7. Dunecki	10,7	934	1934
8. Rutkowski	10,7	934	1946
9. Dobrowolski	10,8	902	1926
10. Nowasad	10,8	902	1930

BIEG 200 M.

1. Lipski	21,8	911	1948
2. Trojanowski E.	22,0	883	1932
3. Śliwak	22,0	883	1936
4. Zasłona	22,0	883	1938
5. Biniakowski	22,1	869	1934
6. Jaraczewski	22,1	869	1947
7. Sikorski	22,2	856	1929
8. Dunecki	22,2	856	1938
9. Stawczyk	22,2	856	1948
10. Szenajch	22,3	843	1929

BIEG 400 M.

1. Gąssowski	48,3	980	1937
2. Biniakowski	48,8	947	1934
3. Śliwak	49,6	898	1936
4. Zabierzowski	49,7	892	1939
5. Kucharski	49,8	886	1935
6. Kostrzewski	50,0	874	1926
7. Mitelsteadt	50,1	868	1937
8. Lipski	50,1	868	1948
9. Dunecki	50,2	862	1938
10. Piechocki	50,3	857	1929

BIEG 800 M.

1. Kucharski	1:51,6	1011	1935
2. Gąssowski	1:52,6	983	1938
3. Mitelsteadt	1:53,2	956	1939
4. Staniszewski	1:54	945	1939
5. Kostrzewski	1:55	918	1929
6. Maszewski	1:55,5	905	1935
7. Kusociński	1:55,6	903	1930
8. Petkiewicz	1:56,2	888	1930
9. Winecki	1:56,4	883	1939
10. Statkiewicz	1:57,1	858	1933

BIEG 1,500 M.

1. Kusociński	3:54	1000	1932
2. Kucharski	3:54,2	997	1936
3. Staniszewski	3:54,2	997	1938
4. Noji	3:55,6	976	1936
5. Petkiewicz	3:57,2	958	1930
6. Soldan	3:59,4	930	1938
7. Foryś	4:00,2	920	1927
8. Sidorowicz	4:02	899	1934
9. Kuźmicki	4:02,2	898	1932
10. Kurpessa	4:04	875	1938

BIEG 5,000 M.

1. Kusociński	14:24,2	1077	1939
2. Noji	14:33,4	1042	1936
3. Soldan	14:59	952	1939
4. Petkiewicz	15:01	945	1930
5. Karwowski	15:10	915	1935
6. Kielas	15:11	912	1948
7. Wirkus	15:15	899	1937
8. Boniecki	15:16,9	894	1947
9. Marynowski	15:17,2	893	1938
10. Fiałka	15:20,4	883	1933

BIEG 10,000 M.

1. Kusociński	30:11,4	1059	1932
2. Noji	31:17	948	1938
3. Marynowski	31:22	940	1938
4. Wirkus	31:45	904	1938
5. Petkiewicz	32:09	868	1929
6. Kielas	32:10,8	866	1948
7. Płotkowiak	32:32	836	1938
8. Fiałka	32:38	830	1935
9. Jankowski	32:59,6	799	1936
10. Freyer	33:00,4	797	1937

BIEG 110 PŁOTKI.

1. Haspel	14,9	946	1938
2. Nowosielski	15,1	912	1932
3. Szmidt	15,1	912	1932
4. Niemiec	15,2	896	1935
5. Sulikowski	15,2	896	1936
6. Joczys	15,3	879	1939
7. Adamczyk	15,3	879	1948
8. Dunecki	15,4	864	1937
9. Trojanowski W.	15,5	848	1929
10. Kostrzewski	15,6	833	1929

BIEG 400 M. PŁOTKI.

1. Kostrzewski	54,2	940	1929
2. Maszewski	55,6	867	1938
3. Gąssowski	56,2	850	1937
4. Korolkiewicz	56,8	825	1930
5. Niemiec	57,1	813	1938
6. Hanke	57,2	809	1935
7. Puzio	57,4	801	1947
8. Jurkowski	57,8	785	1937
9. Sobik	58,0	778	1936
10. Drozdowski	58,1	774	1927

SKOK WZWYŻ.

1. Pławczyk	196	987	1932
2. Hoffman K.	190	909	1936
3. Garnuszewski	190	909	1937
4. Niemiec	188	884	1933
5. Kalinowski	188	884	1938
6. Gierutto	186	859	1935
7. Chmiel	186	859	1936
8. Rowiński	186	859	1938
9. Semkowicz	185	846	1936
10. Drągiewicz	185	846	1947

SKOK W DAL.

1. Nowak	738	908	1934
2. Sikorski	732	891	1931
3. Hanke	731	888	1937
4. Adamczyk	729	883	1947
5. Hoffman K.	722	863	1938
6. Pławczyk	719	855	1935
7. Hoffman M.	715	844	1938
8. Twardowski	712	836	1932
9. Garnuszewski	711	828	1936
10. Skład	706	820	1932

SKOK O TYCZCE.

1. Sznajder	414	972	1935
2. Morończyk	410	953	1939
3. Klemczak	394	879	1935
4. Mucha	390	862	1938
5. Kluk	3844	835	1934
6. Zakrzewski	375	796	1935
7. Frost	371	779	1933
8. Pławczyk	371	779	1933
9. Adamczyk	370,5	777	1930
10. Bańkowiak	370	775	1938

TRÓJSKOK.

1. Hoffman K.	14,76	894	1936
2. Hoffman M.	14,68	863	1937
3. Nowak	14,41	843	1936
4. Sikorski	14,16	807	1933
5. Kuźmicki	13,96	779	1948
6. Malinowski	13,78	753	1933
7. Zieniewicz	13,78	753	1934
8. Krzyżanowski	13,78	753	1948
9. Szmidt	13,74	748	1937
10. Bielecki	13,73	747	1937

PCHNIĘCIE KULĄ.

1. Heliasz	16,05	1040	1932
2. Gierutto	16,02	1037	1939
3. Tilgner	15,63	992	1935
4. Łomowski	15,51	979	1948
5. Praski	15,37	963	1938
6. Siedlecki	15,08	931	1933
7. Fiedoruk	15,06	929	1939
8. Prywer	14,63	882	1946
9. Fabiś	14,41	859	1936
10. Krzyżanowski	14,40	858	1948

RZUT DYSKIEM.

1. Łomowski	47,88	960	1948
2. Fiedoruk	46,98	930	1939
3. Gierutto	46,60	919	1939
4. Heliasz	46,26	907	1935
5. Siedlecki	45,95	897	1934
6. Lewandowski	45,59	886	1939
7. Praski	45,55	884	1948
8. Hoffman K.	45,36	878	1937
9. Baran	44,30	840	1928
10. Cejzik	43,73	827	1930

RZUT OSZCZEPEM.

1. Lokajski	73,27	1077	1936
2. Turczyk	70,53	1013	1936
3. Mikrut W.	65,14	891	1932
3. Mikrut Fr.	63,27	851	1939
5. Gburczyk	62,59	836	1938
6. Sokołowski	60,72	797	1933
7. Gierutto	60,67	796	1939
8. Kornalewski	60,17	786	1939
9. Wójtowicz	58,96	761	1936
10. Bobiński	58,05	761	1932

RZUT MŁOTEM.

1. Kordas	52,19	953	1939
2. Kozubek	51,02	922	1946
3. Węglarczyk	50,58	911	1938
4. Kocot	49,08	873	1947
5. Masłowski	47,88	844	1948
6. Deja	44,66	766	1947
7. Mikosz	44,11	753	1938
8. Sobecki	44,06	752	1939
9. Kiełpikowski	43,46	738	1939
10. Więckowski	43,24	733	1939

DZIESIĘCIOBÓJ.

1. Gierutto	7006	1938
2. Siedlecki	6912	1932
3. Pławczyk	6872	1936
4. Adamczyk	6712	1948
5. Cejzik	6410	1929
6. Lokajski	6318	1935
7. Wieczorek	6211	1934
8. Kuźmicki	6153	1948
9. Hanke	6148	1937
10. Wojtkiewicz	6086	1933

PANIE

BIEG 60 M.

1. Walasiewiczówna	7,3	1126	1933
2. Brenerówna	7,6	976	1932
3. Mitanowa	7,6	976	1946
4. Moderówna	7,7	928	1946
5. Sikorzanka	7,8	880	1932
6. Gotliebówna	7,8	880	1934
7. Frejwaldówna	7,8	880	1934
8. Batinkówna	7,8	880	1936
9. Książkiewiczówna	7,8	880	1938
10. Kałużowa	7,8	880	1939

BIEG 200 M.

1. Walasiewiczówna	23,6	1210	1933
2. Kałużowa	26,0	876	1939
3. Konklewska	26,1	865	1939
4. Menteflówna	26,4	832	1931
5. Breuerówna	26,8	787	1928
6. Gawrońska	26,8	787	1938
7. Moderówna	26,8	787	1947
8. Gębolisówna	26,8	787	1948
9. Słomczewska	27,1	754	1948
10. Brickówna	27,2	743	1948

BIEG 100 M.

1. Walasiewiczówna	11,6	1120	1937
2. Breuerówna	12,4	891	1932
3. Kałużowa	12,5	865	1938
4. Hejducka	12,5	865	1948
5. Manteuflówna	12,6	839	1932
6. Freiwaldówna	12,6	839	1934
7. Moderówna	12,6	839	1948
8. Hulanicka	12,7	813	1937
9. Książkiewiczówna	12,7	813	1938
10. Stomczewska	12,7	813	1947

BIEG 800 M.

1. Walasiewiczówna	2:18,4	949	1933
2. Lebekówna	2:20	916	1932
3. Świderska	2:23,6	847	1934
4. Nowacka	2:24,4	832	1936
5. Kilosówna	2:27	782	1930
6. Iwczakówna	2:28,1	761	1938
7. Szansówna	2:28,2	760	1932
8. Hernsteinówna	2:28,6	752	1938
9. Cieślikówna	2:29,8	733	1948
10. Kałużowa	2:30	730	1928

BIEG 80 M. PŁOTKI

1. Walasiewiczówna	12,2	937	1946
2. Schabińska	12,4	905	1932
3. Freiwaldówna	12,5	889	1933
4. Mitanowa	12,5	889	1948
5. Felska	12,8	841	1938
6. Romanowska	12,8	841	1938
7. Penners	13,0	809	1948
8. Peskówna	13,2	777	1947
9. Gościniakówna	13,2	777	1948
10. Orzełówna	13,3	761	1938

SKOK WDAL

1. Walasiewiczówna	604	1104	1936
2. Nowakowa	552	897	1939
3. Moderówna	534	834	1948
4. Czarnocka	532	827	1937
5. Wenclówna	526	806	1936
6. Breuerówna	525	803	1928
7. Gburkówna	523	795	1948
8. Piotrowska	520	765	[illegible]
9. Legutkówna	520	765	1945
10. Gębolisówna	520	765	1948

SKOK WZWYŻ

1. Krajewska	150,5	853	1929
2. Penners	150,5	853	1938
3. Walasiewiczówna	149	831	1938
4. Wajsówna	148	816	1933
5. Orzełówna	146	786	1935
6. Mitanowa	146	786	1947
7. Janowska	145	778	1931
8. Ekerlandówna	145	778	1931
9. Manteuflówna	145	778	1931
10. Bytomska	145	778	1932
Wajsówna (na hali	151,5	868	1936

PCHNIĘCIA KULĄ

1. Flakowiczówna	13,21	1033	1935
2. Cejzikowa	12,56	942	1938
3. Wajsówna	12,24	901	1938
4. Jasińska	12,02	874	1933
5. Skrzypnikówna	11,87	855	1938
6. Kruegerówna	11,75	840	1938
7. Bregulanka	11,63	825	1939
8. Cieślewiczówna	11,53	813	1947
9. Kwaśniewska	11,52	811	1946
10. Lewinówna	11,46	804	1930

RZUT DYSKIEM

1. Wajsówna	46,22	1138	1936
2. Dobrzańska	40,31	895	1948
3. Cejzikówa	40,11	888	1939
4. Drzewiecka	39,69	872	1948
5. Konopacka	39,62	869	1928
6. Walasiewiczówna	38,90	843	1932
7. Gackowska	38,18	817	1937
8. Konikówna	36,88	770	1948
9. Głażewska	36,75	766	1938
10. Kryżanka	36,38	751	1936

RZUT OSZCZEPEM

1. Kwaśniewska	44,03	1001	1936
2. Czarnocka	40,69	885	1937
3. Sinoradcka	39,64	841	1948
4. Flakowiczówna	39,25	827	1939
5. Stachowiczówna	38,96	817	1947
6. Walasiewiczówna	38,94	816	1938
7. Balcerkówna	38,00	783	1939
8. Szendzielorzówna	37,02	748	194[illegible]
9. „Lonka"	36,90	743	1928
10. Cejzikówna	36,24	732	1930
* Smętkówna	37,03	748	1933

Tylko ośmiu Polaków zdołało w 11dyscyplinach osiągnąć wyniki ekstraklasy światowej, które według tabeli fińskiej wynoszą ponad 1000 punktów.

1. Lokajski	oszczep	73,27 m.	1,077 punkt.	1936
2. Kusociński	5,000 m.	14:24,2 m.	1,077 punkt.	1939
3. Kusociński	3,000 m.	8:18,8 m.	1,072 punkt.	1932
4. Kusociński	10,000 m.	30:11,4 m.	1,066 punkt.	1932
5. Noji	5,555 m.	14:33,4 m.	1,042 punkt.	1936
6. Heliasz	kula	16,05 m.	1,040 punkt.	1932
7. Gierutto	kula	16,02 m.	1,037 punkt.	1937
8. Petkiewicz	3,000 m	8:27,2 m.	1,014 punkt	1930
9. Turczyk	oszczep	70,53 m	1,013 punkt	1930
10. Kucharski	800 m	1:51,6 m.	1,011 punkt.	1935
11. Kusociński	1,500 m	3:54 m.	1,000 punkt.	1932

KENLEY BIJE REKORD ŚWIATA na 300 mtr

SZTOKHOLM. W ramach międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Sztokholmie z udziałem olimpijczyków USA, Jamajki, Francji, Belgii, Szwecji, **doskonały średniodystansowiec, murzyn z Jamajki Mc. Kenley ustanowił nowy rekord świata w biegu na 300 m. Mc. Kenley osiągnął czas 32,4 sek. poprawiając dotychczasowy rekord o 0,8 sek.** Na drugim miejscu przybył Clausen (Islandia) 34,7 sek. na trzecim Hedin (Szwecja) 35,1 sek.

W pozostałych konkurencjach uzyskano szereg b. dobrych wyników:

200 m. przebiegł rekordzista świata na tym dystansie murzyn La Beach z Panamy w czasie 21,3 sek., a w biegu 110 m. p. pł. zwyciężył rekordzista świata amerykanin Dillard w czasie 13,9 sek.

W ramach sztafety szwedzkiej (100, 200, 300 i 400 m.) Wint (Jamajka) osiągnął na ostatniej zmianie 400 m. rekordowy czas 45,6 sek. Zwyciężyła kombinowana sztafeta Jamajka — Panama w czasie 1:51,4 min. przed USA 1:57,5 min.

Dalsze wyniki:

Skok wzwyż: Mc. Grew (U.S.A.) 1,90 m.

200 m.: Reiff (Belgia) 5:20,2 min.

Kula: Nilsson (Szwecja) 16,03 min.

800 m.: Wint (Jamajka) 1:52,2 min.

Oszczep: Paleflod (Szwecja) 69,95 min.

RZESZÓW MELDUJE

* W niedzielę rozegrano w Jaśle zawody o utrzymanie się w B klasie ROZPN pomiędzy Ruchem z Rzeszowa a Naprzodem z Jasła, wynik meczu 2:2 (2:0). Rewanżowe zawody odbędą się w Rzeszowie w dniu 5 września br.

* Były zawodnik „Nafty" — Krosno — Kozub Zdzisław zasilił ostatnio szeregi Resovii.

* Bokserzy Motyka i Puc z Resovii ostatnio zasilili szeregi „Gwardii" Rzeszów. W związku z tym należy spodziewać się że Gwardia w tym sezonie poważnie zagrozi kilkuletniemu mistrzowi okręgu PZL Rzeszów.

* Ostatnio krążą pogłoski w Rzeszowie, że dwaj czołowi bokserzy PZL Rzeszów, Schoentag i Gac mają zasilić również szeregi „Gwardii" Rzeszów.

* W dniu 29 sierpnia br. wicemistrz ROZPN rozegrał zawody towarzyskie w Jarosławiu z Rz. KS-em przegrywając je w stosunku 6:3 (2:3).

* KS Resovia czyni starania o sprowadzenie Polonii Bytom na dwa mecze w dniach 18 i 19 września br.

* Terminarz rozgrywek tak A jak i B klasy ROZPN znany będzie po dniu 5 bm. tj. po meczu Legia — Naprzód w Lipinach (o awans do II ligi), oraz po meczu Ruch — Rzeszów i Naprzód Jasło o pozostanie w B klasie.

* Ostatnio został zgłoszony do ROZPN nowo utworzony klub sportowy „Len" z Głogowa. Inicjatorem utworzenia tego klubu jest obecny prezes inż. Essen Marian dyrektor Państwowych Zakładów Przemysłu Lnianego w Głogowie.

* Akta w sprawie zakulisowych gier które podobno miały miejsce przed decydującym meczem o mistrzostwo ROZPN klasy A Nafta — Resovia, od kilku tygodni znajdują się w PZPN-ie w Warszawie. W tym tygodniu dowiemy się już o wyniku decyzji Zarządu PZPN-u.

* Naprzód Lipiny w drodze powrotnej z Krosna, rozegrał w Rzeszowie z Resovią zawody towarzyskie, zwyciężając ją w stosunku 3:2 (2:0). Ślązacy pokazali bardzo ładną grę i zwyciężyli zasłużenie.

BARTOSIEWICZ K nadal PREZESEM ROZB

[illegible] Zebranie. W związku z [illegible]

Po zwróceniu się przedstawicieli klubów z przewodniczącym zebrania ob. Drożdżyńskim z gorącym apelem [illegible]

Ba—Ba

KONKURS NA UKŁADY ĆWICZEŃ GIMNASTYCZNYCH

WARSZAWA. Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu Komisji Centralnej Związków Zawodowych ogłasza **powszechny konkurs na układy ćwiczeń gimnastycznych.**

Ćwiczenia przeznaczone są na występy grup Związków Zawodowych w ramach dni Kultury Fizycznej organizowanych przez Główny Urząd Kultury Fizycznej w lipcu 1949 r. Z racji zakończenia planu trzyletniego. Program konkursu przewiduje układy ćwiczeń gimnastycznych wolnych dla kobiet, mężczyzn i wspólnych które mają być dostosowane do pokazu masowego. Praca konkursowa winna zawierać dokładny opis ćwiczeń, nuty podkładu muzycznego oraz opis rodzaju i barw stroju gimnastycznego.

Termin składania prac konkursowych upływa z dniem 15 listopada 1948 roku.

Za najlepsze prace Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu KCZZ zł. dwie po 50 tys. zł., dwie po 30 tys. zł.

W skład jury konkursowego wchodzą: płk. Górny, Kosman, prof. Lewiecki, ppłk. Noskiewicz Szymańska i Składowa.

Prace konkursowe oraz wszelkie zapytania należy kierować pod adresem Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu KCZZ, Warszawa, ul. Kopernika nr. 36/40 sekretarz konkursu Kozakiewicz Halina.

WALKI BOKSERSKIE O MISTRZOSTWO KLASY A POZNANIA

OSTROVIA — STELLA — GNIEZNO 10:6

SZAMOTULSKI KLUB SPORTOWY — „CEGIELSKI" 12:4

REPR. LEKKOATLETYCZNA POLSKI DO BELGRADU NA IGRZYSKA BAŁKAŃSKIE

WARSZAWA. Polski Związek Lekkoatletyczny ustalił następujący skład drużyny polskiej na Igrzyska Bałkańskie w lekkoatletyce:

Mężczyźni:

100 m: Kiszka, Rutkowski.

200 m: Lipski, Stawczyk, rez. Danowski.

400 m: Mach, Buhl, rez. Grzanka.

800 m: Statkiewicz, Widał, rez. Nowak.

1 500 m: Widerski, Kwapień, rez. Dychto.

5 000 m: Kielan, Więcek.

3000 m z przeszkodami: Boniecki, Boczar.

110 m płotki: Skałbania, Adamczyk, Danecki.

400 m płotki: Puzio, Gassowski, rez. Rzeźniczek.

Kula: Łomowski, Krzyżanowski.

Dysk: Łomowski, Hoffman, rez. Praski.

Oszczep: Gburczyk, Nowak.

Granat: Szelest, Gburczyk.

Skok w zwyż: Zwoliński, Dręgiewicz, rez. Paprocki.

Skok w dal: Adamczyk, Kiszka, rez. Pawłowski.

Trójskok: Hoffman, Weinberg, rez. Krzyżanowski.

Tyczka: Morończyk, Mucha, rez. Małecki.

Młot: Masłowski, Kozubek, rez. Kocot.

10-bój: Adamczyk, Kuźmicki.

Skład sztafet: 4 x 100 m i 4 x 400 ustalony będzie na miejscu.

Kobiety:

100 m: Moderówna, Hejducka, rez. Brockówna.

80 m płotki: Mitan, Peskówna, rez. Gościniak.

800 m: Cieślikówna, Bulżanka, rez. Wąsilewska.

Skok w dal: Nowakowa, Moderówna, rez. Gębolis.

Skok wzwyż: Mitan, Pankówna, rez. Ładożyńska.

Kula: Flakowicz, Wajs - Marcinkiewicz, rez. Bregulanka.

Dysk: Wajs - Marcinkiewicz, Dobrzańska.

Oszczep: Sinoradzka, Stachowicz.

3-bój: Moderówna, Gębolisówna, rez. Peskówna.

Skład sztafety: 4 x 100 m ustalony będzie na miejscu.

10 000 m: Kielas, Więcek.

PROGRAM TEGOR. SEZONU POLSKICH HOKEISTÓW

WARSZAWA. [illegible]

[illegible] które odbędzie się w Warszawie w dniu 20 bm.

HOKEJ NA TRAWIE

POZNAŃ. W zawodach o mistrzostwo hokeja na trawie gnieźnieńska Stella pokonała lokalnych rywali drużynę ZZK w stosunku 3:2 (1:1). Bramki dla zwycięzców zdobyte przez Zygę i braci Flinikow. — Dla pokonanych bramki zdobyli Małkowski i Śliwiński.

W Poznaniu Lechia w osłabionym składzie pobiła zespół Zw. Zaw. Cukrowników ze Środy w stosunku 3:1 (3:0).

POZNAŃ. W zawodach o mistrzostwo [illegible] San (Poznań) pokonał [illegible] Jarocina w stosunku [illegible] Bramki zdobyli Płotka 3, [illegible] po 1.

SPORT KRAKOWSKI ROZMAWIA z mgr. JESIONKĄ o Ośrodku Szkoleniowym KOZPN w Nowym Targu

Kraków. Nieoficjalnie Ośrodek Szkoleniowy KOZPN rozpoczął swą działalność dnia 2 lipca br.

Udział zgłosiły okręgi: Kraków 150 zawodników, Warszawa — 90 i Poznań — 30. Turnusów było IV po 70 zawodników każdy. Na obozie byli juniorzy w wieku od lat 15—18, oraz „Orlęta" t. zn. zawodnicy, którzy już przekroczyli wiek juniorów. Na pierwszym turnusie były „orlęta" Krakowa i Warszawy. Rozegrały one podczas otwarcia obozu w lipcu spotkanie, które „orlęta" Krakowa wygrały 4:0. W spotkaniu tym oba zespoły wykazały wysoki poziom gry, o wiele wyższy od przeciętnych zawodów ligowych.

Teren obozu znajduje się na wysokości 750 m. ponad poziom morza. **Jest to najwyżej położone boisko piłkarskie w Polsce.** Kierownikiem Ośrodka był mgr. Jesionka, trenerem — **mgr. M. Balcer**, ćwiczenia lekkoatletyczne prowadził mgr. Pachoń. Z pośród instruktorów którzy ukończyli kurs z wiosną br. wyróżnili się: Tobik, Karzyński i Kobiński.

Kwestia t. zw. „narybku" piłkarskiego, jest sprawą częściowo załatwioną. Wynikami i postępami w ćwiczeniach wybijali się zawodnicy: Dąbskiego, Soły, Oświęcimia, Chełmka, Skawinki, Wieliczanki, obok zawodników klubów krakowskich: Cracovii, Garbarni, Wisły, Zwierzynieckiego i Krowodrzy. Oprócz wymienionych drużyn reprezentowane były podokręgi: podhalański, chrzanowski, i tarnowski, które przysłały po z pośród najlepszych swoich juniorów. Wśród uczestników obozu byli również gracze A-klasowi.

Po dwóch tygodniach pobytu na obozie każdemu uczestnikowi przybywało 2—3 kg. na wadze. Ponieważ na obóz wybierano zawodników najlepszych, więc po skończonym turnusie zawodnicy ci posiadają prócz doskonałej kondycji, wypływającej z obfitego wyżywienia i racjonalnej zaprawy, pierwszorzędne warunki na przyszłość. Ośrodek piłkarski ma być czynnym nie tylko w lecie lecz także w zimie, w celu utrzymania zawodników przez cały rok na poziomie osiągniętych wyników. Zarząd KOZPN-u dobrze zdaje sobie sprawę z tego, że kwestia przyszłości piłkarstwa naszego jest racjonalne i powszechne szkolenie oraz wychowanie nowych kadr zawodników.

Inicjatorami budowy Ośrodka są: prezes KOZPN-u mgr. Stan. Filipkiewicz, skarbnik, — dyr. Stan. Wójcik i wiceprezes sportowy Stefan Kotarba, — zajmowali się oni wszystkimi zagadnieniami związanymi ze sprawą wyszkolenia zawodników i budowy Ośrodka.

Ośrodek spełnił w zupełności pokładane w nim nadzieje. Za parę tygodni zobaczymy tych juniorów na specjalnych zawodach urządzonych dla nich. Nazwiska ich wkrótce powinny ogólnie być znane. „Nie możemy wymieniać nazwisk zawodników wybijających się" — kończy mgr. Jesionka — „gdyż musielibyśmy wymienić ich wszystkich lub nikogo". Braków natury finansowej nie było. Wprawdzie pogoda nie dopisała, jednak wyszło to na dobre zawodnikom, przyczyniając się do wyrobienia u nich hartu ciała i ducha.

W roku przyszłym przewidziane jest dwukrotne rozszerzenie terenu obozu.

K. M.

HEGEMONIA JACOBSA NA RINGACH USA ZŁAMANA

N. JORK, w sierpniu

(Korespondencja własna)

Z murów i słupów reklamowych Nowego Jorku krzyczą do przechodniów olbrzymie afisze: „PROMOTOR ANDY NIEDERREITER PRZEDSTAWIA W MECZU O MISTRZOSTWO SWIATA WAGI SREDNIEJ NA 15 RUND TONY ZALE MARCELL CERDANA, ORAZ W MECZU DWOCH CHALLANGEROW DO MISTRZOSTWA SWIATA W WADZE CIEŻKIEJ NA 15 RUND JERSEY JOE WALCOTTA I GUSA LESNEVICHA. STADION ROOSEVELTA W JERSEY CITY N. J. WE WTOREK 21. SIERPNIA, GODZ. 20,30".

Równocześnie poczta rozsyła specjalne koperty z reklamą spotkania, na których widnieją fotografie 4 championów prywatne stacje radiowe codziennie nadają długie wywiady i komentarze i reportaże o przygotowaniach do obu spotkań. Samoloty, flotylla samochodów rozrzucają ulotki, dzienniki poświęcają na kolumnach sportowych po 3 i 4 łamy sensacyjnym meczom.

Cała ta kampania propagandowa i reklamowa odbywa się w niesamowitym upale. Od 12 lat mieszkańcy Nowego Jorku nie pamiętają takiej fali gorąca. Nie mniej jednak gorąca atmosfera panuje w biurach i gabinetach ludzi, którzy „robią" w boksie, w biurach menażerów, promotorów, przeróżnego rodzaju agentów, dla których boks jest złotodajnym businessem. W tym świecie panuje nastrój napięcia i zdenerwowania, gdyż za dwoma meczami bokserskimi na stadionie Roosevelta ukrywa się coś znacznie poważniejszego niż sprawa jednego czy dwóch tytułów mistrzowskich. Spotkanie to jest widomym dowodem, że na olimpii menażerów toczy się w tej chwili zacięta wojna, od wyników których zależy, kto zawładnie amerykańskim rynkiem bokserskim.

Do niedawna monopolistyczne stanowisko w tej gałęzi sportu zajmował od kilkunastu lat **Michel Jacobs** popularnie zwany „Wujem Mike" który swoją potęgę oparł na posiadaniu olbrzymiego Madison Square Garden w Nowym Jorku, gdzie tradycyjnie odbywały się wszystkie walki o mistrzostwo świata, zwłaszcza w wagach cięższych. Drugim najmocniejszym atutem „Wuja Mike" był Joe Louis, związany z nim kontraktem „na śmierć i życie". Jacobs zarobił na Louisie więcej niż sam Louis na swoich walkach.

Jacobs był tym, który do ostatniej chwili nie wierzył że Louis wycofuje się z ringu i błagał go prawie na klęczkach, by zgodził się na jeszcze jedną walkę w obronie tytułu. Ale Joe oparł się. Louis dumny jest z tego że został mianowany zastępcą szeryfa w Detroit, bierze aktywny udział w kampanii wyborczej partii Wallace'a, zajmuje się interesami i nie chce słyszeć o powrocie na ring.

OFENSYWA NIEDERREITERA

Ten moment bezkrólewia i zastoju w doskonałej dotychczas pracującej „machinii bokserskiej", wykorzystał znacznie młodszy od Jacobsa i dobijający się dopiero ostróg menażera **Andy Niederreiter**. W największej tajemnicy Andy pozyskał sobie menażera obecnego mistrza świata wagi średniej Zalego i w lipcu niespodziewanie zjawił się w Europie. Jako przedstawiciel potężnego koncernu, który pod nazwą Tourrnament of champions INC. powstał z udziałem wielkich finansistów dla sfinansowania pomysłu Niederreitera urządzenia turnieju mistrzów jako stałej imprezy. 17 lipca Niederreiter zaskoczył świat bokserski, a już najbardziej samego Jacobsa wiadomością o zakontraktowaniu meczu Zale — Cerdan o tytuł mistrza, na dzień 23 września w Brooklinie.

CERDAN NOWYM ATUTEM

Spotkania w wadze średniej cieszyły się ostatnio w Ameryce większą popularnością od meczów w wadze ciężkiej, gdzie brak było „nowych twarzy". Ponadto Cerdan zjednał sobie dużą popularność w szerokich kołach kibiców amerykańskich swym sportowym zachowaniem się, a jego perypetie i konflikty z menażerami, którzy nie chcieli dopuścić go do decydujących walk na ringach USA, nadawały zapowiedzianemu spotkaniu posmak dużej sensacji.

Mike Jacobs o mało mówiąc popularnie, szlag nie trafił na wiadomość o sukcesie konkurencji. Po chwilowej konsternacji zapowiedział że zmontuje wielki turniej, który wyłoni następcę Joe Louisa. Nim jednak Wuj Mike zdołał nawiązać kontakt z bawiącym w Anglii Lesnevichem wówczas jeszcze mistrzem świata w wadze półciężkiej, Niederreiter, który był znacznie bliżej, zjawił się jak duch w Londynie uzyskał zgodę Lesnevicha i Milsa na rozegranie spotkania rewanżowe go w ramach tego samego programu co walka z Cerdan — Zale.

JACOBS ATAKUJE

Jacobs zorientował się wówczas, że ma do czynienia z ludźmi, którzy są zdecydowani zniszczyć jego hegemonię w boksie zawodowym. Przystąpił więc do kontraktu, zapowiadając spotkanie **w wadze lekkiej między Williamsem a Floresem o tytuł mistrzowski w przeddzień meczu z Cerdan — Zale. Było to posunięcie taktyczne, które o mało nie przekreśliło ambitnych planów Niederreitera.**

Podczas gdy organizatorzy „Tournament of Champions" zabiegali o zgodę mistrza świata w wadze półśredniej, fantastycznego Murzyna Ray Robinsona i challangera Kida Galivana, co im rzeczywiście udało się, Jacobs puścił w ruch wszystkie sprężyny i poruszył niebo z ziemią w nowojorskiej komisji bokserskiej, by uzyskać odroczenie meczu Cerdan — Zale. Miarą stosunków panujących w boksie amerykańskim niech będzie fakt, że Jacobs postawił na swoim i że **komisja oficjalnie zabroniła zorganizowanie spotkania, podając jako powód... zbytnią bliskość terminów między spotkaniem urządzonym pod auspicjami Jacobsa o mistrzostwo w wadze lekkiej 22 września a spotkaniem Zale — Cerdan, które jak wiadomo miało się odbyć 23 września.**

Tylko pierwszy mecz otrzymał placet komisji mimo że Jacobs zgłosił zamiar urządzenia spotkania znacznie później niż Niederreiter. Wtajemniczeni twierdzą że Jacobs przekonał dolarami członków komisji. Również dolarami doprowadził do tego, że właściciele stadionu Ebbeth — Field w Brooklynie odmówił oddania stadionu do dyspozycji Niederreitera twierdząc że stadion przeznaczony jest dla meczów baseballowych.

KONFLIKT DWÓCH KOMISJI

W kwaterze głównej Jacobsa już triumfowano. Nieprzyjaciel poniósł klęskę na kilku frontach. Dalszym niespodziewanym ciosem była **tajemnicza choroba Milsa, która uniemożliwiała mu start w najbliższych 3 miesiącach.**

Najgorzej na całej imprezie wyszedłby niewątpliwie Cerdan. Ale Niederreiter pokazał zęby. Wytłumaczył swym wspólnikom, że kwota 100 tys. dolarów wydana dotychczas na przygotowania turniejowe, napewno zwróci się jeżeli tylko spółka wytrzyma ogniową próbę. 13 sierpnia Niederreiter zagrał va banque. **Przełożył spotkanie Cerdan — Zale o jeden dzień, t. znaczy na 21 września, a więc o dzień wcześniej niż mecz Williams — Flores organizowany przez Jacobsa. Stojąc na stanowisku nowojorskiej komisji bokserskiej Niederreiter zażądał by skolei późniejszy mecz pod patronatem Wuja Mike został zabroniony przez komisję, a gdy pułkownik Eagan osobisty przyjaciel Jacobsa odmówił, Niederreiter zaatakował wprost komisję, zarzucając jej stronniczość i zwrócił się do konkurencyjnej komisji bokserskiej amerykańskiej, na której czele stoi śmierteny wróg Eagana — Green.**

Konkurencja z radością powitała Niederreitera i uznała mecz Zale — Cerdan za spotkanie o tytuł mistrzowski. Jako nowe miejsce meczu wyznaczono stadion Roosevelta w Jersey City, a równocześnie Niederreiter pozyskał Joe Walcotta jako przeciwnika Lesnevicha. Walcott oddawna żywi głęboką urazę do Jacobsa, który przed 15 laty uniemożliwił mu karierę bokserską forytując Joe Louisa.

„UNCLE MIKE" K. O.

Tak więc „Klub miliarderów", na którego czele stoi Andy Niederreiter, odniósł ogromny sukces nad Wujem Mike. — Andy na wszelki wypadek sprowadził już do USA Cerdana przyspieszył podpisanie kontraktu z Zalewskim. Na mocy kontraktu Zale otrzymuje 120 tysięcy dolarów, czyli 20 proc. przypuszczalnego dochodu, Cerdan tylko 50 tysięcy, przy czym kwota ta na wypadek zwycięstwa będzie wypłacona Francuzowi dopiero po spotkaniu rewanżowym z Zale, planowanym w 6 miesięcy po stoczeniu pierwszej walki. Jak widzimy Niederreiter chce mieć Cerdana w ręku.

„SZAMPAN" CERDANA

Wuj Mike nie chce uznać się za pokonanego. Ostatnio rozpętał on w części prasy amerykańskiej ostrą kampanię przeciw Cerdanowi wyzyskując momenty nacjonalistyczne i szerząc sztuczną ksenofomię. Dzienniki nowojorskie piszą, że Cerdan „trenuje" na szampanie i rozbija się co noc w nocnych lokalach".

Przekupni dziennikarze sugerują, że mecz zakończy się znokautowaniem Cerdana już w pierwszej rundzie. Niederreiter w przyjaznej mu prasie odpiera z oburzeniem zarzuty, wskazując, że obaj bokserzy trenują bardzo usilnie, Cerdan w Evans, Za Zale w Chicago. Menażer Zalewskiego Pian obawia się trochę o wynik spotkania i mówi o Cerdanie: „Jest to jeden z najlepszych fighterów, zdajemy sobie sprawę, że walka z nim będzie o wiele cięższa niż z Graciano".

Trening rozpoczęli również **Walcott i Lesnevich.** Ostatnia kontuzja Lesnevicha, której nabawił się bliżej nie wyjaśnionym upadkiem ze schodów, nie pozostawiła żadnych ujemnych śladów i 21 września będziemy wiedzieli kto jest najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrza świata w wadze ciężkiej.

KIEDY WRÓCĄ CZASY „GENTELMANA SIMA"

Wojna Niederreiter — Jacobs jeszcze raz odsłoniła kulisy boksu amerykańskiego. Dla 20 tysięcy zawodowych bokserów, dla milionów kibiców bokserskich dla sportu bokserskiego jest rzeczą obojętną, czy decydujące słowo należy do Mike Jacobsa, czy do Andy Niederreitera, czy do właścicieli Madisonu, czy do „klubu miliarderów".

Na ekranach Nowego Jorku biegnie film „Gentleman Jim" o wspaniałym bokserze Jimie Corbett który pierwszy podniósł boks na wyżyny „szlachetnej sztuki". Postać boksera gentelmana odtwarza słynny aktor Errol Flinn, niezapomniany Robin Hood i kapitan Blood. Flinn przed 20 laty był jednym z najlepszych bokserów wagi półciężkiej i reprezentował z powodzeniem rodzinną Irlandię na Olimpiadzie w Amsterdamie.

Piszemy o tym dlatego, że mimo wo patrząc na to, co dzieje się obecnie w boksie amerykańskim, wracamy myślą do tych dobrych czasów sprzed pół wieku, kiedy boks był rzeczywiście sportem i gdy rządziło w nim prawo najlepszego i gdy o tytule rozstrzygała uczciwa walka na ringu.

J. Karst

LIGA TENISOWA PRZED FINAŁEM

KATOWICE. W trzech strefach na jakie podzielił Związek Tenisowy obszar Rzeczpospolitej rozgrywki ligowe znajdują się w obliczu zakończenia.

„Najsolidniej" zabrał się do rzeczy okręg północny gdzie wszystkie mecze zakończono w terminie natomiast w południowej nie odbyło się jeszcze spotkanie decydujące o ostatnim miejscu, a w środkowej tabeli nie uwzględnia meczu Legia Warszawa — Wima Łódź.

Podczas gdy wynik meczu Cracovii z Krakusem stoi pod znakiem zapytania, i przegrywający będzie musiał wybrać się do Bielska na nie zbyt łatwe spotkanie eliminacyjne z BBTS jako pewnym nie[illegible] i mistrzem kl. A strefy południowej to w strefie środkowej [illegible] jest mistrzostwo

Legia jak wskazuje tabelka wygrała gładko dwa mecze i ma olbrzymią przewagę pod każdym względem nad Wi-Ma tak że mecz to tylko formalność sportowa. W każdym jednak razie spotkanie [illegible]dowski — Skonecki II (Henryk) [illegible] że dla tego ostatniego być ważnym egzaminem przed zaliczeniem do ekstraklasy. Zarówno Skonecki I (Władysław) jak i Prudowska czy też juniorzy Legii stanowią bezkonkurencyjny zespół w całej Polsce.

STREFA PÓŁNOCNA

1. Szczeciński Kt.	3	6	45:12
2. Sopocki Kh	3	4	42:15
3. Gwardia Bydg.	3	2	23:34
4. Olimpia Grudz	3	0	4:53

STREFA ŚRODKOWA

1. Legia W-wa	2	4	34: 4
2. Wi-Ma Łódź	2	4	26:12
3. HCP Poznań	3	2	22:35
4. Radomiak	3	0	13:44

STREFA POŁUDNIOWA

1. Pogoń Katowice	3	6	47:10
2. Piast Gliwice	3	4	36:21
3. Krakus	2	0	9:26
4. Cracovia	2	0	3:35

MECZ PŁYWACKI POZNAŃ — ŁÓDŹ 103:68

ŚRODA. W Środzie (Wielkopolska) odbył się międzyokręgowy mecz reprezentacyjny między zespołami okręgów poznańskiego i łódzkiego, zakończony pewnym zwycięstwem poznaniaków.

Zawodom przyglądało się 2 tys. widzów, przyczym poprzedzone były oficjalnym powitaniem drużyn przez miejscowego burmistrza Kaźmierczaka. Walka toczyła się o puchar ufundowany przez Narodową Radę Miejską miasta Środy.

Drużyna poznańska była osłabiona brakiem Janasówny i Jareckiego.

Mecz przyniósł niespodziankę w postaci porażek zawodniczek poznańskich Zurkówny i Mikłasówny.

W łódzkim zespole męskim reprezentacji, wyróżnił się zawodnik Kiera bijąc w crawlu reprezentantów Poznania Kruczkowskiego i Maleckie[go] wynikiem 1:08.5

W meczu piłki wodnej zwyciężyła drużyna poznańska w stosunku 3:1 (2:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli Bogucki 2 i Gorczewski 1. Dla pokonanych Jaworski.

PORWANIE 3 BOKSERÓW WAŁBRZYSKIEGO GÓRNIKA PRZED MECZEM Z IKS WROCŁAW

TEGO JESZCZE NIE BYŁO

DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA DOLNEGO ŚLĄSKA ROZPOCZĘTE

Wrocław (tel.) We Wrocławiu rozpoczęły się w niedzielę drużynowe mistrzostwa bokserskie Dolnego Śląska.

W pierwszych meczach padły następujące wyniki:

PAFAWAG — ODRA 13:3. **Wyniki techniczne** (na pierwszym miejscu bokserzy Pafawagu) **waga musza:** Czajkowski znokautował w II r. Tassa; **w. kogucia:** Faska wygrał na pkt. z Kalczewiakiem; **w. piórkowa:** Popowski zremisował z Nowaczykiem; **w. lekka:** Szczepan zwyciężył Zobolskiego na punkty; **w. półśrednia:** Sztolc znokautował w 2 r. Siermeraszkę mając go już trzy razy przed tym na deskach; **w. średnia:** przyznano zwycięstwo v. o. Krupińskiemu, gdyż Odra nie miała zawodnika; **w. półciężka:** Smyk znokautował w 3 r. Czarneckiego; **w. ciężka:** Krzemiński przegrał na punkty z Lepczyńskim. Sędziował w ringu p. Mikula na punkty: Chrostowski, Nej i Sadowski.

IKS WROCŁAW — GÓRNIK (Wałbrzych 13:3. Mecz odbył się w Wałbrzychu i poprzedzony został niesamowitym wprost wypadkami. Oto na dwie godziny przed meczem jacyś nieznani osobnicy legitymujący się dokumentami władz bezpieczeństwa zabrali trzech najlepszych zawodników Górnika Stelmacha, Dominiaka i Michalaka zabierając ich na dworzec skąd mieli ich rzekomo wywieźć do Gdyni na przesłuchanie. Dominiak zdołał zmylić czujność swych opiekunów i uciekł zawiadamiając o tym wypadku M. O.

W międzyczasie „sportowi gangsterzy speszeni ucieczką Dominiaka sami się ulotnili, pozostawiając na dworcu Stelmacha i Michalaka. Na skutek tego wypadku dwaj bokserzy spóźnili się na wagę i Górnik wystąpić musiał w osłabionym składzie.

Wypadek jest żywo komentowany przez sportowców Dolnego Śląska. Energiczne dochodzenia wszczęte z miejsca przez władze bezpieczeństwa i sportowe powinny już w najbliższych dniach przynieść wyjaśnienie całej tej historii.

Wynik walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Górnika); **w. musza:** Biernaszek wygrał v. o. wskutek nadwagi Smaczyńskiego; **w. kogucia:** Bros przegrał również wskutek nadwagi z Kurowskim I; **w. piórkowa:** Spigielski uległ na punkty Kurowskiemu II; **w. lekka:** Janeczek zremisował z Miszczukiem; **w. półśrednia:** Dominiak będąc 4-ry razy na deskach przegrał na punkty z Boguckim; **w średnia:** Maciak uległ na punkty Deringowi; **w. półciężka:** Romanow na skutek kontuzji oka poddał się w r. Horboniowi; **w. ciężka:** Nakrewicz przegrał na punkty z Ciećwierzem. Sędziował w ringu p. [illegible]szek na punkty Landau.

PIAST — GLIWICE — LWOWIANKA [illegible] 1:2 (1:2)

Gliwice. Bramki dla drużyny gliwickiej zdobyli Jarema, Hochajzel i Mączka.

KOLARZE WARSZAWSCY WYGRALI WYŚCIG PARAMI NA TORZE HELENOWSKIM

Łódź. Na torze kolarskim w Helenowie odbył się wyścig amerykański parami z udziałem zawodników czeskich warszawskich śląskich i łódzkich. Wyścig rozegrany był na dystansie 40 km przy czym co 15 minut [illegible] lotne finisze.

Zawody [illegible] się pełnym sukcesem [illegible] Warszawy. Para warszawska Kapiak Siemiński wygrała z różnicą jednego okrążenia. **Do wyścigu stanęły następujące pary:** Stepanek — Kocvara (Czechosłowacja), Kartanek — Bruner (Czechosłowacja), Gołębiowski — Kupczak (para mieszana polsko — czeska), Kapiak — Siemiński (W-wa), Napierała — Wrzesiński (W-wa) Włodarczyk — [illegible] (W-wa) Bek — Gabrych (Łódź) Nowaczek — Angeli (Śląsk) Sałyga — Leśkiewicz (Łódź).

W poszczególnych finiszach zwyciężyli: Stepanek I (CSR), II Stepanek, III Napierała, IV Kapiak, V Bek, VI Bek VII Bek VIII Leśkiewicz

Klasyfikacja końcowa przedstawia się następująco: 1) Kapiak — Siemiński (W-wa) 2) Bek — Gabrych (Łódź) 3) Stepanek — Kocvara (CSR) 4) Bartanek — Bruner (CSR). 5) Sałyga — Leśkiewicz (Łódź) 6) Włodarczyk [illegible] (Warszawa) 7) Napierała — Wrzesiński (W-wa)

Organizacja zawodów b. dobra publiczności ponad 5 tys.



Z CAŁEGO KRAJU

ZAGŁĘBIE

O MISTRZOSTWO ZAGŁĘBIOWSKIEJ KLASY A

SOSNOWIEC. Ub. niedzieli odbyły się dalsze spotkania o mistrzostwo ZOZPN. Mecze nie przyniosły żadnych niespodzianek i zakończyły się przewidzianymi zwycięstwami faworytów. Przebieg i wyniki ich przedstawiają się następująco.

UNIA SOSNOWIEC — SARMACJA BĘDZIN 5:1 (3:1)

SOSNOWIEC. Mecz dwóch starych rywali stał na bardzo słabym poziomie, i nie przyniósł spodziewanych emocji. Spotkanie to mogło się zakończyć jeszcze wyższym zwycięstwem gospodarzy, gdyby nie zawiódł ich atak. Pierwszą bramkę strzeliła Sarmacja przez lewoskrzydłowego.

W miarę trwania meczu przewaga Unii wzrastała, tak że w drugiej połowie gra toczyła się bez przerwy pod bramką Sarmacji. Bramki dla zwycięzców zdobyli Swarek 2, Słota 2 i Majewski 1. Zawody prowadził bardzo dobrze sędzia Hanasz, który pod koniec meczu usunął z boiska obrońcę Sarmacji Prokopa za obrazę słowną. Zawodom przyglądało się ponad 6000 widzów.

ZAGŁĘBIANKA — PIASKI 2:0 (1:0)

BĘDZIN. Ambitna drużyna beniaminka klasy A stawiała dzielny opór dobrej drużynie Zagłębianki, dzięki brakowi rutyny musiała uznać jednak wyższość swojego przeciwnika. Bramki dla zwycięzców zdobyli Kwapisz i Nowak. Sędzia Skwarek b. dobry. Widzów ponad 2000.

BĘDZIN — ZAGŁĘBIE DĄBROWA 3:0 (2:0)

BĘDZIN. Drużyna mistrza okręgu mimo, że wystąpiła w wzmocnionym składzie nie stanowiła groźnego przeciwnika dla szybkiej drużyny Będzina, która przez cały przeciąg spotkania miała znaczną przewagę. Bramki dla gospodarzy zdobyli Bober 2 i Kuzior 1. Zawody prowadził sędzia Dudek. Widzów 3000

PŁOMIEŃ — RCKS 1:2 (1:0)

Spotkanie to przegrał Płomień dzięki słabej grze swojego ataku. Lekką przewagę przez cały przeciąg meczu miała drużyna milowicka. Bramkę dla Płomienia zdobył Bizai, a dla RCKS Wartak i Laskowski. Widzów 1000

TUR OLKUSZ — CZARNI SOSNOWIEC 0:0

Olkusz. TUR zawiódł swoich zwolenników grając słabo, i z trudem uzyskując wynik bezbramkowy.

TABELA ZAGŁ. KLASY A

Sosnowiec. W okręgu zagłębiowskim po drugiej niedzieli rozgrywek w klasie A tabela przedstawia się następująco:

1) ZKS Będzin	2	4	5:1
2) Unia Sosnowiec	2	4	9:2
3) Zagłębianka	2	4	6:3
4) RCKS	2	4	4:2
5) Płomień	2	1	3:4
6) TUR Olkusz	2	1	1:2
7) Czarni Sosnowiec	2	1	1:2
8) Sarmacja	2	1	3:7
9) Zagłębie	2	0	3:9
10) Piaski	2	0	1:6

WYNIKI

Wyrski KS Wyry — Jedność Laziska Dolne 2:1 (1:0)

Dla zwycięzców bramki zdobył Jan Markiel.

RYBNIK

OKRĘG RYBNICKI

Chwałowice — Wodzisław 6:4 (3:1)

Rybnik 20 Ib — RFM 3:1.

Polonia Pszów — Jedność Popielów 1:? (0:1)

Krywałd — Polonia Niewiadom 2:3 (1:2)

ZZK Rybnik — Unia Łaziska 3:1 (1:1)

Concordia Ib Knurów — Marklowice 7:0.

„32" Krzyżowice — Zgoda Bełk 0:1

Kop. Dębieńsko Ib — Gwiazda Rybnik 3:0.

Błyskawica — Czarni Chropaczów

ZAWODY MOTOCYKLOWE W RYBNIKU

RYBNIK. W obecności 8 tysięcy widzów na stadionie w Rybniku odbyły się żużlowe zawody motocyklowe w których wzięło udział 20 zawodników startujących w trzech teamach.

Zespoły te startowały w 18 wyścigach przyczym zwycięstwo odniósł team B 27 pkt. przed teamem A 32 pkt. i teamem C 30 pkt.

Indywidualne zwycięstwo odniósł Jankowski wynikiem 1:37,3 min. przed Moczykiem 1:37,4 ; Polakiem 1:39,2.

MISTRZ

... NIE WYŁONIONY, BO NIE BYŁO TABELI FIŃSKIEJ

Zabrze. W niedzielę na stadionie w Zabrzu odbyło się finałowe spotkanie o tytuł drużynowego mistrza Śląska w lekkoatletyce.

Mecz odbył się w 10 konkurencjach wchodzących w skład dziesięcioboju. W spotkaniu finałowym zmierzyły się drużyny Zjednoczenia Zabrze i Zgody Świętochłowice.

Do każdej konkurencji zespoły wystawiały po trzech zowadników.

Wyniki przedstawiały się następująco:

400 m. 1) Rzeźniak (Zg) 53.5 2) Iwański (Zg) 54.1, 3) Girtler (Zg) 54.2

1500 m. 1) Hadas (Zj), 4.25,2 2) Ci[illegible] (Zg) 4.26.0 3) Zadrozyn (Zj) 4.34,4.

110 płotki 1) Chmiel (Zj) 17,5 2) Grolka (Zj) 18,3 3) Krynica (Zg) 19.3.

skok wzwyż: 1) Chmiel (Zj) 1,66 2) Mo[illegible]orski (Zg) 1,61. 3) Tapisz (Zj) 1,61

100 m.: 1) Girtler (Zg) 11,4 2) Grolka (Zj) 11,9 3) Rzeźniczek (Zg) 12.

kula: 1) Praski (Zj) 13.79 2) Wajs (Zg) 11.58 3) Brusiłowski (Zg) 11,14

skok w dal: 1) Iwański (Zg) 6,45 2) Chmiel (Zj) 6.26 3) Widera (Zj) 6,13

dysk: 1) Praski (Zj) 41.33 2) Siekiel (Zg) 33,28 3) Brusiłowski (Zg) 29,79.

tyczka: 1) Stark (Zj) 2.80 2) Siekiel (Zg) 2,80 3) Jakubczyk (Zg) 2.60

oszczep: 1) Siekiel (Zg) 46.55 2) Sapicki (Zj) 41.91 3) Kiełtyk (Zj) 39.11.

* * *

Inne wyniki z terenu Śląska:

Kresy Chorzów — Śląsk Kończyce 5:1 (2:0)

CZZK Godula — Urania Kochłowice 3:3

Naprzód Ruda — OMTUR Czarny Las 6:1 (2:1)

Podlesianka — PS Murcki 1:3 (1:1)

BIELSKO

Grażyna w Dziedzicach obchodziła 25-lecie

Dziedzice. W ramach uroczystości 25-lecia KS Grażyna zorganizowała wielki turniej piłkarski z udziałem ZZK Katowice Walcowni Dziedzice i Soły Żywiec. Pierwsze miejsce w turnieju tym zajęła neoczekiwanie Walcownia przed zespołem jubilatów. Wyniki 2-dniowego turnieju są następujące:

ZZK Katowice — Grażyna 2:1 (2:0)

Walcownia — Soła 5:2 (5:0)

Grażyna — Soła 3:2 (2:1)

Walcownia — ZZK Katowice 7:0 (5:0)

W Bielsku rozegrano 2 spotkania towarzyskie. BBTS Bielsko pokonał BKS Bielsko 3:2 (3:0), a kop. Brzeszcze wygrała ze Silesią Dziedzice 7:1 (3:1)

HOKEJ NA TRAWIE

Gniezno. W Gnieźnie tamtejsza drużyna Gimnazjalna Chrobrego pokonała silny zespół poznański „Czarni" 2:0 (1:0).

ŁOMOWSKI OBRAZIŁ SIĘ NA KWATERĘ POZLA I NIE STARTOWAŁ W MECZU GDAŃSK-POZNAŃ

Poznań. Na boisku Wojewódzkiego Ośrodka WF. rozpoczęły się w sobotę międzynarodowe zawody lekkoatletyczne Gdańsk — Poznań w konkurencji seniorów i juniorów.

W pierwszym dniu osiągnięto naogół przeciętne wyniki. Na uwagę zasługują jedynie wyniki w skoku wzwyż juniorów w których Ohnsorge (Poznań) osiągnął swój rekord życiowy, przekraczając wysokość 1,76 m. Na skutek nieobecności w drużynie poznańskiej Rutkowskiego i Stawczyka w biegu na 100 m. startowali rezerwowi Danowski i Adamski którzy musieli zadowolić się drugim i czwartym miejscem. Bardzo zacięta walkę stoczono w sztafecie 4x100 m. i dopiero przedostatnia zmiana zadecydowała o minimalnym zwycięstwie zespołu Gdańskiego

Drużyna Gdańska wystąpiła bez Łomowskiego, który znajdował się na trybunie lecz nie startował gdyż nie odpowiadał mu nocleg zaofiarowany przez Poznański Okręgg L. A.

Wyniki techniczne poszczególnych konkurencji były następujące:

Seniorzy: (100 m.) Mach (Gdańsk) 11 sek. 2) Badowski (Poznań) 11,1 sek

Kula: 1) Krzyżanowski (G) 14,10 m 2) Hoffman (P) 12,85m.

400 m.: 1) Mach (G) 52.2 sek., 2) P[illegible] (G) 53 sek.

Skok w dal: 1) Hoffman (P) 6,46 m. 2) Skałbadnia (P) 6.30 m.

800 m.: 1) Kubera (G) 2:04.5 min 2) Nowak (G) 2:04.5 min

Skok o tyczce: 1) Frost (G) 3.40 m 2) Leitgeber (P) 3.20 m

Sztafeta 4x100 m.: 1) Gdańsk 44.? sek. 2) Poznań 44.9 sek

Juniorzy: (100 m.): 1) Wolniewicz (P) 11.3 sek 2) Mach (G) 11.9 sek.

Skok wzwyż: 1) Ohnsorge (P) 1,76 m.. 2) Grudziński (G) 1,65 min.

Kula: 1) Walczak (P) 40 sek.. 2) Ohnsorge (P) 12.54 m.

300 m.: 1) Adamczewski (P) 40 sek 2) Henke (G) 40.9 sek

Po pierwszym dniu zawodów w konkurencji seniorów prowadził Gdańsk 43:20 pkt. w konkurencji juniorów Paznań 23:17 pkt

Wyniki zawodów II-go dnia:

SENIORZY

100 m. płotki: 1) Krzyżanowski (G) 16,3 sek. 2) Skałbania (G) 16.7 sek., 3) Fibak (P)

1.,500 m.:. 1) Mankowski (G) 4; 11.6 min. 2) Kubera (G) 4: 17.8 min 3) Kiełczewski.

5.00 m: 1) Kielas (G) 15; 59 min. 2) Płotkowiak (P) 16: 0.4 min.. 3) Boniecki (P)

Skok wzwyż: 1) Skałbania (G) 1.76. 2) aprocki (P) 1,71 3) Krzesiński (G) 1.71.

Trójskok: 1) Hofman (P) 13,79 m., 2) Krzyżanowski (G) 13.75 m., 3) Baszawski (G) 12,40 m.

Dysk: 1) Hofman (P) 46. 69 m., 2) Krzesiński (G) 43,44 m. 3) Szmidt (P) 42,12 m.

Sztafeta olimpijska: 1) Gdańsk 3; 36,3 min., 2) Poznań 3; 43,4 min.

JUNIORZY

1000 m.: 1) Anders (G) 2; 2,52. 2) Śmieszalski (G). 3) Małecki (P)

Skok w dal: 1) Ohnsorge (P) 6,32 m.. 2) Piórkowski (G) 6.15 m.. 3) Zagacki (G).

Dysk: 1) Walczak (P) 53,22 m. (wynik lepszy od rekordu Polski). 2) Piokowski (G) 43.53. 3) Mysnowicz (G) 40.29 m

Oszczep: 1) Walczak (P) 52,91 m., 2) Penkel (G) 38.06 m. 3) Piórkowski (G) 37,92 m.

Sztafeta 4x100: 1) Poznań 46,03, 2) Gdańsk 47.04 min.

W kat. seniorów zwyciężył Gdańks 86:68 pkt a w kat. juniorów Poznań 50:42.

Niespodzianką była porażka poznańskiej sztafety 4x100. Do ostatniej zmiany prowadził Poznań ale na finiszu Mach (Gd) minął Sitwna finiszu Mach (Gd) minął Sławczyka (P)

GZKS KLEOFAS — 22 MAŁA DĄBRÓWKA 5:2 (2:0)

Katowice. Bramki dla zwycięzców zdobyli Przybyłok i Grzyszczyk po 2 Błaszczyk jedną, dla Małej Dąbrówki obie bramki zdobył lewy łącznik

LIGOCIANKA KATOWICE — GWARDIA KATOWICE 2:0 (1:0)

Katowice. Bramki zdobyli Reksza i Drozdek po jednej. Gra bardzo ostra i po stronie graczy Gwardii brutalna

PODLESIANKA — MURCKI 1:3 (1:1)

Murcki. Bramki dla Murcek strzelili Jarecki 2, Bulowski jedną, dla Podlesianki prawoskrzydłowy.

NAWET WIDZEW WYGRAŁ Z POLONIĄ BYTOM

POLONIA BYTOM — WIDZEW 1:2 (0:1)

ŁÓDŹ. Do spotkania powyższego drużyny wystąpiły w składach nast.:

Polonia: Koczapski Strzewiczek Salik, Komurkiewicz Lelonek, Niebylski, Kaźmierowicz Trampisz Matias Ceglarek Grocholski.

Widzew: Uptas Reszka, Kopaniewski Stempel Konarski. Słaby Okupiński Fornalczyk Cichocki Wiernik II Marciniak.

Jak widzimy z powyższych składów drużyna Polonii wystąpiła w składzie mocno osłabionym bez swoich czołowych graczy — Szmidta zawieszonego przez PZPN chorego Kulawika i Wiśniewskiego który stroi podobno ostatnio fochy stawia żądania i zostanie przez klub zdyskwalifikowany

W takich warunkach porażka Polonii ze słabym Widzewem staje się bardziej zrozumiała

Mecz stał na beznadziejnie słabym poziomie był nudny i prowadzony w słabym tempie Widzew wygrał zasadniczo zasłużenie będąc zespołem bardziej zdecydowanym i ambitnym

W drużynie Polonii zawiódł atak a głównie Matias który tym razem był bardzo powolny i niezdecydowany.

W drużynie Widzewa na czoło zespołu wybił się bramkarz Uptas broniący do chwili kontuzji w brawurowy sposób

W pierwszej części spotkania zespołem atakującym był Widzew. Zdobył on też pierwszą bramkę w13 minucie ze strzału Marciniaka. W 30 minucie Polonia miała wspaniałą okazję do wyrównania, ale piękny strzał Matiasa trafił w poprzeczkę

W chwilę później na odmianę Widzew nie zdobył pewnej bramki z rzutu karnego który sędzia podyktował za rękę Komurkiewicza. Strzał Fornalczyka obronił pewnie Koczapski

Po przerwie gra się nieco ożywiła ale dopiero w ostatnim kwadransie, kiedy to Polonia przypomniała sobie że aby wygrać to trzeba jednak walczyć. Niestety i w tym okresie szczęście jej nie sprzyjało i straciła jeszcze jedną bramkę w 40 min. z rzutu wolnego. Egzekutorem był Wiernik II który przez mur ciał skierował piłkę do siatki.

Goście dopiero na minutę przed końcem uzyskali honorowy punkt przez Grocholskiego z rzutu wolnego.

Porażka ta miała dla Polonii wielkie znaczenie ponieważ [illegible] uela ją zdecydowanie do grupy spadkowej z której będzie jej się teraz trudno wydostać

Niezbyt ciekawym tym zawodom przyglądało się ponad 6000 widzów a prowadził je sędzia Kukulski z Po[illegible]

LINIARNIA — ZJEDNOCZENI ZABRZE 1:5 (1:2)

BYTOM. Liniarnia poniosła na własnym boisku porażkę ze Zjednoczonymi Zabrze ustępując im pod każdym względem. Goście mieli zdecydowaną przewagę [illegible] w drugiej części meczu [illegible] do [illegible]żenie 5:1 (2:1) a bramki [illegible] przez Materczyka (2) Nowarę Urbaniaka i Winderlicha. Sędziował p. Nowak.